

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: za doręczenia do domu miesięcznie zł. 5— z dostawą do domu zł. 5 30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5 30 za granicą zł. 8—	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 16 L. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, ranki w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż spow. gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą, o 50 proc. drożej
--	---	---	---	--

Wielkie przemiany w U. S. A.

II*).

Powiedział sobie prezydent Stanów Zjednoczonych, że absolutną władzę nad krajem sprawować będzie scentralizowany rząd waszyngtoński. Na wszystkich dziedzinach życia amerykańskiego odbijać się będzie jego potężne oddziaływanie. Rząd będzie kształtował ceny, ustalał płace i godziny pracy, decydował kiedy nie wolno, a kiedy wolno podejmować inicjatywę przemysłową czy handlową, ustanawiał wewnętrzną wartość pieniądza, ustalał ilość towaru, jaka może być wyprodukowana przez każdą gałąź przemysłu i reduował wielkość zobowiązań, stosownie do każdego razowych potrzeb życia gospodarczego.

Bez porozumienia z grubem rybnym z Wall Street rozpoczął realizację programu inflacyjnego. Oderwał dolara od złota, by tą drogą zmniejszyć zadłużenie wewnętrzne a zarazem podnieść ceny. Oczekuje, że miljarde dolarów opuszcza schowki i wróca do obiegu, że zwyżka cen pójdzie w ten sposób jeszcze szybciej, że podniosą się zarobki a wraz z nimi zdolność konsumcyjna mas. Bo jest on stale przekonany, że kryzys obecny jest jedynie wynikiem niedostatecznej konsumpcji.

A dalej wierzy on, że zdewaluowany dolar ożywi eksport amerykański. Trzeba zmniejszyć zapasy produktów do rozmiarów istotnego zapotrzebowania tak, aby zapasy nie naciskały na ceny. Młyny zostaną obłożone podatkiem obrotowym, uzyskane zaś kwoty wypłacane będą tymi rolnikom, którzy zgodzą się zmniejszyć obszar uprawny w stosunku około 20 proc. Rząd będzie ułatwiał eksporterom wywóz zbytecznej ilości pszenicy i będzie również skupował i zabierał z rynku wewnętrznego nawet niewielkie nadwyżki. Co do bawełny, to plan jego przewiduje wycofanie z pod uprawy około dziesięciu milionów akrów. Nie zapomniano też o zmniejszeniu zapasów produktów przemysłowych. Sprawa ta zajmuje się „National Industrial Recovery Act” który przewiduje porozumienie i zrzeszenie między producentami w wielkich gałęzach przemysłu. „Naczelna Rada Gospodarcza”, t. zw. nadgabinet dyktatury gospodarczej wprowadza w życie ustawowy obowiązek redukcji czasu pracy do 40 względnie 35 godzin tygodniowo, podwyższając płac do wysokości ustawowego minimum, powiększenia stanu zatrudnienia przez angażowanie bezrobotnych. Bierze się ona do rzeczy poważnie. Wzywa społeczeństwo do bojkotowania firm, które przeciwstawiają się programowi rządowemu. Nie waha się w ten sposób wprost przed wzmiankami gospodarczej „wojny domowej” w Stanach Zjednoczonych.

Za to wszystko nie mamy żalu do Ameryki. Za co innego. Za to, że odegrała dwulicową rolę. Wszak dziś już nie ulega najmniejszej wątpliwości, że

w chwili, kiedy zapadała decyzja zwołania konferencji londyńskiej, Roosevelt posiadał dokładny plan swej polityki inflacyjnej. Powinien był wtedy wiedzieć i wiedział też, że USA nie zjeżdżą tak szybko z drogi inflacji, że dumping walutowy potrwa czas dłuższy. Mimo to jeszcze w maju zapowiedział Roosevelt, że problem stabilizacji walut będzie centralnym zagadnieniem

konferencji londyńskiej, zapowiada chyba tylko po to, by już w sześć tygodni potem brutalnie zawiadomić Europę, że „stabilizacja dolara nie może być narazie przedmiotem dyskusji”... Czy uda się Ameryce jej gigantyczny chociaż bezwzględny eksperyment gospodarczy? Rysuje on niewątpliwie na horyzoncie niebezpieczne utrudnienia, ale kryje też w sobie wielkie nie-

bezpieczeństwo. Przecież przedewszystkiem pogłębia się bezsprzecznie kryzys zaufania, który ostatecznie musi dotknąć także i Amerykę. A dalej, co będzie, jeśli zwyżka cen, która jest podstawą programu Roosevelta, będzie tylko proporcjonalną do spadku wartości dolara lub, co gorsza, mniej szła od niego? A zapowiedź takiej właśnie sytuacji raz po raz zaczyna się zaznaczać na giełdach i rynkach amerykańskich.

I jeszcze coś. Amerykanie uważają, że to, co teraz robią, jest ich sprawą wewnętrzną, że każdy kraj musi znaleźć własnej drogi zbawienia. Czyli inaczej mówiąc, Ameryka zamierza osiągnąć poprawę gospodarczą, ze szkoda całego świata. W dzisiejszym powiązaniu stosunków jest to jednak wykluczone. Obniżenie np. wartości dolara nie jest sprawą czysto wewnętrzną Ameryki. Z chwilą, gdy to się stanie szkodliwym dla innych państw, zwrócą one niezawodnie i zastosują na tychmiast środki unieszkodliwiające. Niechże tylko inne kraje albo wejdą również na drogę inflacji, albo trwając przy parycie, podniosą cła dla zneutralizowania dumpingu walutowego, — to zaraz wszystkie efekty, których inflacyjności spodziewają się po wymianie zagranicznej, muszą zawaśnieć. Kraj inflacyjny skazuje się na politykę samowystarczalności. A czy Roosevelt, ten mądry, przewidujący ekonomista sądzi, że samowystarczalność jest naprawdę, przewidywanym choćby, środkiem do podniesienia dobrobytu? I wreszcie: czy zdaje on sobie sprawę z tego straszliwego załamania jakiego nastąpiło, gdyby eksperyment inflacyjny miał zawieść? Czy potrafiłby przedobudować stracone kapitały, by wskazać kredyt i zaufanie?

Trudno się oprzeć wrażeniu, że Stanów Zjednoczone jednak uległy tylko mylnym złudzeniom. Na nich to przecież, jako na wielkim i bogatym mocarstwie zaciążyła większa, niż na innych, odpowiedzialność i większy też obowiązek. Od nich oczek wai świat wskazówek, jak możnaby rozciąć gordyjski węzeł kryzysu. Niestety, świat zawiódł się. Ale nie zawiódł się narazie w czem innym. Oto wierzy dalej w to, że ani doktryna Monroego, ani „splendid isolation” nie są zasadami, które mogą wyjść królowiek z kryzysu. I wierzy w to, że Stanów Zjednoczone po wielkich wstrząsach, jakie wywołają u siebie a może i u innych, zrozumieją, że dzisiaj potrzebny jest wspólny wysiłek wszystkich bez wyjątku państw.

Chcieliśmy właściwie tylko na jedno zwrócić uwagę: gospodarka indywidualistyczno-kapitałistyczna, stanowiąca charakterystyczne znamię dotychczasowego ustroju gospodarczego Stanów Zjednoczonych, zdąża tam, w obecnych swych formach, do kresu. Inną rzecz, że problem ten narazie został postawiony a wcale nie rozwiązany. Ale bądź co bądź w obliczu zupełnie nowych zjawisk w historii Stanów Zjednoczonych stanęła Europa.

Zbrojenia morskie Anglii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (Sz.) Donoszą z Londynu, że w dzienniku angielskim „Daily Telegraph” zamieszczono artykuł w sprawie zbrojeń na morzu. W artykule znajdujemy zdanie, że w kołach dokładnie poinformowanych twierdzą, iż admiralacja postawi przy wniesieniu do Izby Gmin nowego budżetu żądanie dotyczące budowy 25 krążowników, które pod względem szybkości i nowoczesnych urządzeń

będą stały na tym poziomie, co najnowsze jednostki spuszczone ostatnio na wodę przez inne państwa. Ponadto admiralacja będzie żądała budowy 15—18 torpedowców i łodzi podwodnych rocznie. Liczba składu osobowego marynarki angielskiej będzie podniesiona o 10.000 ludzi, a maryniry morskie będą urządzone o wiele częściej, aniżeli dotychczas.

Pociągi „Lux Torpeda” do Zakopanego, Rabki, Żegiestowa i Krynicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (Sz.) Z Krakowa donoszą: Począwszy od 25-go sierpnia Okręgowa Dyrekcja Kolei w Krakowie uruchamia na linii Kraków przez Rabkę-Zdrój do Zakopanego i Kraków—Tarnów—Nowy Sącz—Żegiestów Zdrój do Krynicy pociągi luksusowe obsługiwane przez nowocze-

sne wagony motorowe pod nazwą Lux-Torpeda. Przy przejazdach w pociągach Lux-Torpeda żadne ulki nie będą stosowane. Bagaże ręczne, które będą mogły przewozić ze sobą podróżni w tych pociągach, nie mogą przekraczać 10 kg. wagi i rozmiarów 60/40/30 cm.

Dziennikarze gdańscy wyjechali do Krakowa i Zakopanego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (Sz.) Bawia ca w Warszawie od wtorku rana wyścieszka dziennikarzy gdańskich, po złożeniu wizyt oficjalnych i po dwudniowym zwiedzeniu stolicy, wyjechała we środę wieczorem do Krakowa, w towa-

rzystwie delegata Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wierskiego i referenta prasowego Komisarjatu Generalnego Rzpłitej w Gdańsku Tarnowskiego. Po zwiedzeniu Krakowa, dziennikarze gdańscy udadzą się do Zakopanego.

Przyjęcie u szefa Biura Prasowego Prezydium Rady Ministrów.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT) Wczoraj wieczorem szef biura prasowego Prezydium Rady Ministrów Tadeusz Święcicki podejmował w salonach hotelu Europejskiego bawiących w Warszawie dziennikarzy gdańskich. Na przyjęciu obecny był wiceminister spraw zagranicznych Szembek, dyrektor naczelny PAT-a min. Libicki, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z.

Przesmycki, zastępca naczelnika wydziału prasowego Rücker, szereg przedstawieli prasy stołecznej i wyżsi urzędnicy M. S. Z. Podczas bankietu przemawiali pp. Święcicki oraz Prezes Związku dziennikarzy gdańskich, redaktor narodowo-socjalistycznego „Der Danziger Vorposten” Zarske, który zakończył swoje przemówienie toastem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

*) Pierwszą część artykułu p. t. „Wielkie przemiany w U. S. A.” zamieściliśmy w Nr. 227 z dnia 19 b. m.

Gandhi na wolności.

Poona, 23 sierpnia. (PAT). Gandhi wypuszczony dziś został z miejscowe go więzienia. Władze angielskie zwalniając Gandhiego nie postawiły mu żadnych warunków politycznych.

Zatruli się gazem w czasie kradzieży ropy.

Borysław, 23 sierpnia. Dnia 23 b. m. o godz. 5 rano niejaki Stanisław Smak i Józef Makar, obaj z Borysławia, wia mali się do nieczynnego szybu Nr. 9 firmy Galicia na Horodyszczu w celu kradzieży ropy. Po zerwaniu podłogi zeszli 5 metrów w głąb tak zwanej ko panki i tam w czasie czerpania ropy nlegli zatruciu gazami.

O wypadku tym dowiedział się pa- trulujący w tej okolicy posterunkowy Drzewiej, który przy pomocy robotni- ków kopalnianych wydobyl obu zatruty- ch i stosując sztuczne oddychanie przywrócił ich do życia. Wezwany le- karz Kasy chorych po udzieleniu im pierwszej pomocy, zarządził odwiezie- nie Smaka do domu, zaś Makara do szpitala w Drohobyczu. Stan tego o- statniego jest ciężki. (PAT).

Zjazd kupiecko-rzemieślniczy w Stanisławowie.

Stanisławów, 23 sierpnia. W zwi- azku z uroczystościami „Dni Ziemi sta- nisławowskiej“, które odbędą się w dniach od 15—17 września b. r. zwo- łuje grupa kupiecko-rzemieślnicza zjazd kupiecko-rzemieślniczy z całego terenu województwa stanisławowskie go. W zjeździe na którym wygłoszone będą aktualne referaty, wezmą udział reprezentanci sfer gospodarczych pol- skich, ukraińskich i żydowskich. (PAT)

Kajakiem do Stambułu

Bukareszt, 23 sierpnia. (PAT). Do Konstancy przybyli dwaj żeglarze polscy z Krakowa; asystent uniwersy- tetu dr. Jan Walkowski i architekt Stefan Świszkowski, którzy płyną kajakiem kauczukowym od źródeł rzeki Suczawy w północnej Rumunii Seretem, Dunajem i morzem Czarnem przez Constanca do Stambułu.

RADA PRZEMYSŁU AMERYKAŃSKIEGO.

Chicago, 23 sierpnia. (PAT) Szereg wybitnych przemysłowców tutejszych utworzył t. zw. radę przemysłu ame- rykańskiego, mającą spełnić rolę izby obrachunkowej. Rada zwrócić ma uw- agę urzędu odbudowy na konieczność u- trzymania zarówno w stosunku do pra- cowników, jak i pracodawców, zagwa- rantowanych w konstytucji praw zawie- rania umów.

BEZWZGLĘDNE ZWALCZANIE BOJKOTU KODEKSU PRACY.

Waszyngton, 23 sierpnia. (PAT). Ge- nerał Johnson wyraził ubolewanie z powodu nieprzystąpienia do kodeksu pracy niektórych gałęzi przemysłu i zapowiedział bezwzględne zwalczanie bojkotu i łamania nowego kodeksu pracy.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT). Praw- dopodobny przebieg pogody do wie- czora dnia 24 b. m. Chmurno z zanika- jącymi deszczami, nieco chłodniej, u- miarkowane wiatry z kierunków pół- nocnych, przechodzące w słabe mro- scowe.

Temperatura we Lwowie w dniu 23 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ci- śnienie barometryczne 721.2, tempera- tura +17.7, o godz. 1 w południe ci- śnienie barometryczne 719.8, tempe- ratura +13.4, o godzinie 9 wieczór ci- śnienie barometryczne 722.1, tempe- ratura +12.8.

OKRĘTEM »POLONIA« WOKÓŁ EUROPY

od 2 do 23 września 1933 r.

Ceny biletów od 600 zł. łącznie z paszportem i wizami.

TRASA PODRÓŻY: Gdynia — Kanał Kiloński — Lizbona — Algier — Pireus (Ateńy) — Stambuł — Constanza (kolej) — Lwów.

Inform. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA-AMERYKA w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, tel. 547-47 w Gdyni, ul. Waszyngtona, we Lwowie, ul. Na Błonie 2 w Krakowie, ul. Lubicz 3, w Rzeszowie, ul. Grotgiera 1004 oraz w biurach podróży.

**Niemiecki raid automobilowy przejedzie przez Pomorze.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (Sz.) Dowia- dzamy się, że oprócz sygnalizowane- go już przez nas przelotu 100 samolo- tów niemieckich przez Pomorze, w najbliższych dniach ziemie polskie będą ponownie terenem przejazdu ucze- stników wielkiej niemieckiej imprezy samochodowej.

Zjednoczone niemieckie kluby auto- mobilowe urządzają w czasie od 25—27 sierpnia b. r. rajd gwiaździsty do Prus Wschodnich. Uczestniczący w rajdzie samochodowym przejadą przez Pomorze na trasie Lębork—Gdańsk i dalej do Elbląga, druga część uczestni- ków przejedzie trasą Człuchów—Sta- rogard—Tczew—Malborg. Uczestnicy

rajd, jadący ze Śląska, przejadą dro- gą na Zduń—Toruń—Pruska Itawa.

Powrót uczestników rajdu przewi- dziany jest w dniach od 29—31 sierp- nia b. r. Automobilklub polski wyjed- nał u władz polskich dla klubów nie- mieckich ułatwienia przy przejeździe przez Polskę. Między innymi władze polskie zapewniwszy sobie kontrolę na granicy, pozwoliły na otwarcie gra- nicy w czasie przejazdu w nocy, zgo- dziły się na tryptyki zbiorowe i t. p. Dla uczestników jadących drogą po- ludniową na Zduń, ze względu na ich mniejszą ilość obowiązywać będą wi- zy i tryptyki normalne.

Podejrzany wybuch na motorówce straży granicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia. (Sz) Z Gd- ni donoszą, że z niewyjaśnionych do- tychczas przyczyn, na motorówce stra- ży granicznej „Słazak“, stojącej w por- cie helskim, nastąpił gwałtowny wy- buch. Skutkiem wybuchu poparzeni ze- stali mechanik Stolz i palacz Ziemián,

którym pierwszej pomocy udzielił miej- scowy lekarz. Oba rannych przewie- ziono do szpitala w Gdyni. Wypadek ten zainteresował organa policyjne, gdyż zachodzi podejrzenie, że wybuch na motorówce został spowodowany podłożonym nabojem dynamitowym.

Teoretyczny charakter obrad II. Międzynarodówki.

Paryż, 23 sierpnia. (PAT) Z przebie- gu obrad II Międzynarodówki sociali- stycznej można wnioskować, że cha- rakter ich będzie do końca teoretycz- ny. Dzień wczorajszy przyniósł mocne przemówienie Renaudela, oraz em-igranta niemieckiego Weisa, który ca- łą odpowiedzialność za przegraną II

Międzynarodówki zrzucił na komuni- stów, Europę i bezrobocie w swej o- czyszczanie. Wystąpienie to przyjęte zo- stało chłodno i wywołało ogólne roz- czarowanie. Zabierali również głos Al- ter z Bundu i poseł Niedziałkowski z PPS.

Regulamin wpisów na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Ubiegający się o przyjęcie do Uni- wersytetu J. K. naprzód w czasie od 1 do 8 września uiszczają w Kwestu- rze Uniwersytetu 14 zł. tytułem opła- ty wstępnej (za badania lekarskie i na koszty manipulacyjne). Badanie lekar- skie obowiązuje wszystkich wpisują- cych się po raz pierwszy lub po przer- wie. Badania lekarskie odbywać się będą od dnia 1 do 8 września włą- cznie.

Kandydat poddany badaniu lekar- skiemu wnosi w terminie do 9 wrze- śnia br. (na Wydziale teologicznym równocześnie z wpisem) podanie na specjalnym druku o przyjęcie na ten Wydział, na którym pragnie studjo- wać.

Uniwersytet Jana Kazimierza dzieli się na pięć Wydziałów: Teologiczny, Prawa Lekarski, Humanistyczny i Ma- tematyczno-Przyrodniczy; nadto na Wydziale Prawa — obok studjum o- gólnego — istnieje studia uzupełniają- ce, a mianowicie: a) studjum ekono- miczno-administracyjne, b) studjum dy-

plomacyjne i c) studjum z zakresu prawa sądowego; na Wydziale zaś Lekarskim istnieje Oddział Farmaceu- tyczny.

Do podania o przyjęcie w charakte- rze studenta należy dołączyć: 1) me- trykę chrztu z wiadcstwem świadectwo urodzenia; 2) świadectwo dojrzałości z państwowej szkoły średniej ogólno- kształcącej lub szkoły średniej prywa- tnej z prawem publiczności; 3) swia- dectwa roczne z k' VII i VIII; 4) po- kwitowanie dokonanych opłat (14 zł.) 5) potwierdzenie badania lekarskiego, ewent. 6) dokument określający stosu- nek do służby wojskowej; nadto 7) jeżeli kandydat ma przerwę w stu- djach, świadectwo moralności i curri- culum vitae z uwidocznieniem powo- dów przerwy w studjach; 8) jeżeli kandydat przenosi się z innej szkoły akad. lub z innego Wydziału, wnie- sić dołączyć także świadectwo odejścia.

Okolo 23 września zostaną ogłoszo- ne wykazy osób przyjętych do Uni- wersytetu.

Przyjęci do Uniwersytetu winni be-

Zagadnienie motoryzacji Ochołn. Straży Pożarnych.

Miarodajne czynniki przywiązują wielką wagę do należytej organizacji Ochołniczych Straży pożarnych, zwa- szcza w miasteczkach i na wsi, gdzie odpowiednio postawiona Ochołnicza Straż pożarna odgrywa wielką rolę w bezpieczeństwie osobistym mieszkań- ców i ich mienia. Należy jednak zauwa- żyć, że wyposażenie straży pożarnej na naszym terenie jest często niedosta- teczne. Straże posiadają sprzęt stary, w wielu wypadkach nie do użycia. Od kilku lat mówi się już bardzo powa- żnie o motoryzacji Straży pożarnej, zmierzającej do niesienia szybkiej po- mocy. Sikawki ręczne są w dzisiej- szych czasach niewystarczające, a nie- rzadko utrudniają nawet akcje ratun- kowa. Naczelne organizacje strażackie poczyniły już kroki, aby kwestię mo- toryzacji Straży zaktualizować. Pier- wszy przykład mają dać samorzady miasteczkowe i usprawnić technikę po- żarniczą. Z duża pomocą przychodzi Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wza- jemnych, udzielając na motoryzacje poważne subwencje. Ostatnio zapadła zasadnicza decyzja, by skłonić miaste- czka do zakupywania motorówek i tworzenia ośrodków szkolenia i pro- pagandy motoryzacji Straży pożarnej na wielką skalę (Wschód).

UNIwersYTET EMIGRANTÓW W NOWYM JORKU.

Paryż, 23 sierpnia. (PAT). Agencja Havasa donosi z N. Jorku, że postano- wiono zorganizować tam uniwersytet w którym wykładać będą siły profes- sorskie złożone z elementów emigra- cyjnych i politycznych. W większości wykładać będą Żydzi wydaleni z Niemiec.

50 PRC. ZNIŻKA CEŁ NA PIWO.

Waszyngton, 23 sierpnia. (PAT) Ko- misja taryfowa zajmuje się kwestią o- bniżenia o 50 prc. taryf celnych na w- wóz piwa do Stanów Zjedn. Sprawy zdanie komisji przedstawione będzie Rooseveltowi, który zadecyduje o obni- żce

da w czasie od 25 września do 7 paź- dziernika opłacić w Kwesturze wpisow- e w kwocie 30 zł., gdzie zakupują za 1.20 zł. spis wykładów i skład Uniwer- sytetu a jednocześnie otrzymają, bez osobnej opłaty regulamin Opieki Zdro- wotnej na r. 1933/34 po 2 karty wpi- sowe, książeczkę legitymacyjną (t. zw. indeks), oraz blankiety dowodu osoby tego i karty Opieki Zdrowotnej.

Druki te służyć będą do dokonania wpisu w Dziekanatach Wydziałów w czasie od 25 września do 7 paździer- nika. Studenci, przyjęci do Uniwersy- tetu w latach poprzednich, nabywają w Akademickim Sklepie Tytoniowym (ul. Marszałkowska 1) za cenę 1.20 zł. spis wykładów i Skład Uniwersytetu, przyczem otrzymują bez osobnej do- płaty regulamin Opieki Zdrowotnej, karty wpisowe, oraz kartę Opieki Zdrowotnej. Studenci wpisujący się na dalsze lata studjów nie wnoszą oso- bnych podań o przyjęcie.

Wolni słuchacze wpisuła się podob- nie jak studenci I. roku.

Po dokonaniu wpisów w Dziekana- tach Wydziałów, studenci wnoszą do Kwestury Uniwersytetu najpóźniej do 1 grudnia opłatę ryczałtową roczną — na I. roku studjów 270 zł., na II. ro- ku 250 zł., na III. i dalszych latach stu- djów w wysokości dotychczas obow- ażującej. Opłatę tę mogą składać ew. w dwóch ratach: przed 1 grudnia i przed 1 kwietnia.

Szczegółowy tok postępowania dla skutecznego wpisu normuje Regula- min wpisów, który można nabyć w Akad. Sklepie tytoniowym przy ul. Marszałkowskiej 1, w cenę 15 gr., lub też w drodze korespondencji z kance- laria Uniwersytetu za przystaniem kwoty 20 gr. w znaczkach poczto- wych.

„Kryzys — następstwem Traktatu Wersalskiego“.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT). Wiceprzewodniczący Związku niemieckiego do spraw bezpieczeństwa, tajny radca Graesser wygłosił przez radio prze mówienie na temat znaczenia kwestii rozbrojeniowej dla gospodarki świata. Przyczyny kryzysu światowego są zdaniem mówcy natury czysto politycznej jako następstwa traktatu wersalskiego.

Wszelkie próby opanowania kryzysu na drodze gospodarczej nie mają sensu, póki Europa nie rozprawi się z sylaacją, wytworzona przez traktat wersalski wraz z jego sprzecznymi wy maganiami politycznymi, granicami, z jego rozdarciem na niemieckim wscho dzie, z wywłaszczeniem kolonji nie mieckich itd.

W Europie nie będzie pokoju, póki Niemcy nie uzyskają równouprawnie nia. Zdaniem mówcy podniesienie się Niemiec nastąpi w każdym razie jako nieuniknione zjawisko na przekór wszystkim przeszkodom.

KSIĄDZ ARESZTOWANY ZA NIEDO PUSZCZENIE SZTANDARU DO KO ŚCIOŁA.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT). Wedle doniesień prasy, w miejscowości ba deńskiej Schonach aresztowany został miejscowy proboszcz katolicki za wy stąpienie przeciwko wprowadzeniu do kościoła sztandaru hitlerowskiego z okazji jubileuszu miejscowego Związku gimnastycznego. Równocześnie kierownik okręgu partji narodowo-socja listycznej Neckersulm ogłosił ostrze żenie pod adresem księży, aby nie u prawiali propagandy w kościele oraz w rozmowach i kazaniach nie dopu szczali się sabotażu konkordatu zawar tego pomiędzy Rzeszą a Watykanem przez nadawanie mu innego znacze nia.

NIEUSTANNE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT). W wy niku obław urządzonych ubiegłej doby aresztowano w Norymberdze 43 prze wódców komunistycznych, w Hambur gu zaś 17 osób, które zrzeszone w or ganizacji śpiewaczej, uprawiać miały działalność antypaństwowa. W Kolo niu zatrzymano 37 przewodców komu nistycznych, których odstawiono do obozu koncentracyjnego. W odwet za działalność agitacyjną, prowadzoną przez nieujętych komunistów, internowa ni w Augsburgu i w miejscowym

obozie koncentracyjnym w Dachau otrzymywać mają przez dwa tygodnie zmniejszone racje żywnościowe. W okręgu Koessfeld aresztowano 30 komunistów u których znaleziono wię ksza ilość broni palnej. W Düsseldorfie zatrzymano dalszych 29 osób w tem 4 byłych posłów komunistycznych za działalność antypaństwową.

WYDALONY ZA ALARMUJĄCE WIA DOMOŚCI.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT) Sąd doraźny we Wrocławiu skazał na 2 lata więzienia i wydalenie z granic Rzeszy obywatela rumuńskiego Diamanta za rozsiewanie alarmujących wiadomości.

Środki zapobiegnięcia Anschlussowi. „Temps“ omawia zagadnienie Europy Środkowej

Paryż, 23 sierpnia. (PAT) „Temps“ w artykule wstępnym omawiającym za gadnienie Europy Środkowej stwierdza co następuje: Program „rasowy“ naro dowych socjalistów opiera się na kon cepcji zjednoczenia Rzeszy, któreby o garnęło wszystkie ludy pochodzenia i kultury niemieckiej. Wyrzekając się przyłączenia Austrii Hitler i jego par tija wyrzekłaby się w rzeczywistości swej podstawowej doktryny, a na to się nie zdecydują. To też cokolwiek by Berlin przyrzekał pod presją mocarstw, zagadnienia i usunięciem niebezpieczeństwa będzie istniało dalej i uwi doczni się przy pierwszej okazji.

Jedynym rozwiązaniem powyższego zagadnienia i usunięciem niebezpieczeń-

stwa byłoby radykalne zlikwidowanie wszelkich widoków Anschlussu przez zapewnienie Austrii środków rozwoju i umożliwienie jej wejścia do takiej or ganizacji ekonomicznej narodów, w któ rej będzie czuła się niezależnym naro dem a nie narodem drugiej klasy. To jest możliwe jedynie przez stworzenie szerokiej i silnej organizacji gospodar czej obejmującej kraje Europy środko wej przy współpracy wielkich mo carstw, lecz bez ich specjalnej przewa gi.

W zakończeniu dziennik kokluduje, że organizacja tego rodzaju bez udziału państw Małej Ententy nie wytrzyma próby życia.

W zakończeniu dziennik kokluduje, że organizacja tego rodzaju bez udziału państw Małej Ententy nie wytrzyma próby życia.

W zakończeniu dziennik kokluduje, że organizacja tego rodzaju bez udziału państw Małej Ententy nie wytrzyma próby życia.

Ucisk mniejszości narodowych w Niemczech.

terenie międzynarodowym przybiera się w toż obrońcy narodów ucisknio nych, podczas gdy na swoim teryto rium w bezwstydnym sposób tępi wszel kie odruchy aspiracji narodowych swoich mniejszości.

Norman Davis jedzie do Genewy.

Nowy Jork, 23 sierpnia. (PAT) Prezy dent Roosevelt zwrócił się do Normana Davisa polecając mu wyjazd do Gene wy. Delegat amerykański otrzymał iniał instrukcję popierania stanowiska Francji dotyczącego kontroli zbrojeń światowych.

Pokaz obrony przeciwlotniczej w Moskwie.

Moskwa, 23 sierpnia. (PAT). Wczoraj odbył się w Leningradzie pokaz obro ny przeciwlotniczej miasta. Rano es kadra samolotów „niebieskich“ zaata kowała z trzech stron Leningrad. Stro na „czerwona“ odparła atak ogniem artylerji przeciwlotniczej. W ciągu dnia samoloty „niebieskich“ ponowiły jeszcze jeden atak na miasto, który również odparto przy pomocy artylerji przeciwlotniczej. W czasie powyż szych walk, mających na celu wykaza nie przygotowania obronnego Leningradu przed atakiem lotniczym, fabry ki i biura czynne były normalnie.

Barykady ze Sekwany usunięte.

Paryż, 23 sierpnia. (PAT) Władze, zwalczając energicznie sabotaż strajku jących pracowników kanałów północ nej Francji, dokonały szeregu rewizyj i aresztowań. Ruch na Sekwanie berli nek motorowych odbywa się normalnie. Strajkujący ogłosili odezwę, w któ rej zapewniali, że strajk trwać będzie aż do przyjęcia przez władze postula tów dotyczących czasu pracy oraz go dzin otwarcia szluz.

MACHADO PRZYBĘDZIE DO NOWEGO JORKU.

Nowy Jork, 23 sierpnia. (PAT) Depar tament stanu miał oznajmić, że nie sprzeciwia się wylądowaniu w N. Jorku pod ochroną policji byłego kubań skiego prezydenta Machado.

SANATORJUM W BATOWICACH

Telefon: Kraków 137-30 POD KRAKOWEM Adr. tel.: SANBA, Kraków

Zaburzenia układu nerwowego i przemiany materji, odzwyczajenia od narkotyków (alkohol, nikotyna, morfina, kokaina i t. p.), steny wyczerpania, kuracja tuczace i od tuszczająca.

Sanatorium prowadzone jest przez uniw. siły lekarskie; nieustanna opieka lekarska i pielęgniarska, instalacja elektryczna, woda zimna i ciepła w pokojach, ogrzane korytarze, w randy otwarte i oszklone, kąpiele słoneczno - powietrzne.

Trzy oddzielne pawilony w rozległych ogrodach, na stoku południowym, najnowsze sposoby leczenia, kuchnia dietetyczna pod nadzorem lekarskim. Zgłoszenia do Zarządu Sanatorium:

BATOWICE, POCZTA RACIBOWICE.

Podziękowanie Japonji dla Rządu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 sierpnia. (Sz.) Mini ster Spraw Zagranicznych p. Józef Beck otrzymał z Tokio następująca de pesze: „Nasz charge d'affaires w Warszawie informuje mię, iż Rząd Pol ski dołożył wszelkich starań, aby ur ządzić jaknajbardziej wspaniałe pogr zeb nieodżałowanej pamięci Ministro wi Kawai. Proszę Wasza Ekszellencję przyjąć moje najserdeczniejsze podzię kowanie i złożyć Rządowi Rzeczypos politej wyrazy najgłębszej wdzięczno ści Cesarskiego Rządu Japońskiego. Podp.: Hr. Ouchida, Minister Spraw Zagranicznych“.

Wywłaszczenie arystokratów w Hiszpanji.

Madryt, 23 sierpnia. (PAT) Naczelny dyrektor urzędu reformy rolnej w da lszym ciągu objeżdża Hiszpanię i prze prowadzi akcje wywłaszczenia lity fundjów należących do arystokracji hi szpańskiej. Ostatnio przeprowadził on wywłaszczenie wielkich majątków księ cia Alby, obejmujących łącznie 1122 ha ziemi.

Niemcy potęgą lotniczą. Tysiące pilotów. Najszybszy samolot świata.

Lipsk, 23 sierpnia. (PAT) W nie dzielę odbyły się w Lipsku w obecno ści 75.000 widzów wielkie hitlerow skie popisy lotnicze, które były do

wodem, że Niemcy posiadają tysiące wyszkolonych pilotów i stanowią już dziś potęgę w dziedzinie lotnictwa. Sensację wzbudził najszybszy samolot

świata „Henicke 70“ o przeciętnej szybkości 362 km. na godzinę. Do chód z imprezy przeznaczony został na zakup nowych samolotów.

Bilans Banku Polskiego.

Wzrost zapasu złota i pokrycia obiegu biletów bankowych.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sier pnia br. wykazuje wzrost zapasu złota o 75.000 złotych do sumy 473 miliony złotych, natomiast spadek stanu pienię dzy zagranicznych i dewiz o 5 miljonów do sumy 76.5 milionów.

Suma wykorzystanych kredytów bowiązania wzrosły o 15.3 milionów do do sumy 766.3 miliony złotych. przy czym pożyczki zabezpieczone zastawa mi zmniejszyły się o 2.7 milionów do

sumy 99 milionów, portfel zdyskonto wanych biletów skarbowych o 0.4 miljonów do sumy 49.7 milionów, nato miast portfel wekslowy wzrósł o 1.8 milionów do kwoty 617.6 milionów. Za pos polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 0.8 milionów i wynosi obecnie 48.9 milionów. Pozycja „inne aktywa i inne pasywa“ uległa wzrostowi, pierwsza o 0.9 milionów do sumy 156 milionów, druga o 0.8 milionów do sumy 311.7 milj. Natychmiast płatne zo

bowiązania wzrosły o 15.3 miliony do sumy 177.1 milj. Obieg biletów banko wych w wyniku wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach zmniejszył się o 22.3 miliony do 999.6 milionów.

Pokrycie złotem wskutek spadku łącznej sumy obiegu biletów bankowych i stanu natychmiast płatnych zobowią zań uległo wzrostowi, podnosząc się z 44.46 procent do 44.76 procent, przekraczając normę statutową o blisko 15 procent. Stopa dyskontowa Banku 6 procent, zastawowa 7 procent.

„W wojnie obronnej socjaliści winni spieszyć państwu z pomocą“

PRZEMÓWIENIE RENAUDELA NA KONGRESIE SOCJALISTYCZNYM.

Paryż, 23 sierpnia. (PAT) Na kongresie socjalistycznym przemawiał 22 min. Renaudel w imieniu mniejszości socjalistycznej francuskiej. Mówca protestował przeciwko zarzutom, że dąży on do stworzenia kierunku zbliżonego do faszyzmu.

Najważniejszym jest — zdaniem Renaudela — to, że dotychczas Międzynarodówka nie odważyła się wypowiedzieć co do stanowiska, jakie zajmują socjaliści w krajach o bardzo silnym poczuciu demokracji. W krajach demokratycznych socjalizm nie może służyć koncepcjom nierealnym. Renaudel i jego grupa nigdy nie zgodzą się na oderwanie socjalizmu od narodowości. Według mówcy, pewne sprawy należy rozwiązywać w duchu narodowym, chociaż nie nacjonalistycznym. Rozwiązaniom w duchu narodowym socjalizm zawsze powinien

sprzyjać, nie obawiając się o posiadanie go o zdradę Międzynarodówki. W wojnie obronnej narodu socjaliści powinni pośpieszyć państwu z pomocą.

Przemówienie to zostało przyjęte licznie oklaskami większości zgromadzonych.

Epidemia tyfusu w Nadrenji.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT) Według doniesień z Akwizgranu, w okolicy wybuchła epidemia tyfusu. Dotąd stwierdzono 60 wypadków, przeważnie wśród górników. Uliczna sprzedaż środków spożywczych w miejscowościach dotkniętych epidemią, została zakazana, kina i miejsca rozrywki zamknięte.

POŻAR W KOSZARACH REICHSWEHRY.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT) W jednym z budynków koszar pionierów Reichswehry w miejscowości Muenden w Westfalii wybuchł dziś wielki pożar, który zniszczył cały tabor kołowy batalionu i wiele innych materiałów złożonych na składzie. Zachodzi podejrzenie, że miało tu miejsce podpalenie. Szkody materialne wynoszą milion marek.

REFORMA USTROJU WYŻSZYCH UCZELNI W RZESZY.

Berlin, 23 sierpnia. (PAT) Badeński minister oświaty dr. Wacker wydał rozporządzenie przewidujące zasadniczą reformę ustroju wyższych uczelni. Rozporządzenie to stanowić ma zapoczątkowanie analogicznej reformy w

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT) Do Warszawy przybyła wycieczka sekcji belgijskiej stowarzyszenia „L'idee française a l'étranger” w liczbie około 200 osób. Celem tego stowarzyszenia, którego honorowym prezesem jest prezyd. rep. franc. Lebrun i które liczy wśród swych członków wiele najwybitniejszych osobistości, jest propagowanie duchowej kultury Francji poza granicami Francji. W Warszawie przebywa obecnie 6 członków ko-

mitetu belgijskiego z wiceprezesem Mundelerem, wiceprzewodniczącymi Izby Reprezentantów na czele. Dziś delegacja złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i przyjęta była przez wicemin. Szembeka.

Plenarne posiedzenie kongresu sjonistów.

Praga, 23 sierpnia. (PAT) We wtorek rozpoczęło się 1 plenarne posiedzenie 8 kongresu sjonistycznego. Przewodniczył prez. świat. org. sjonistycznej Sokołow, gdyż komitet wykonawczy dotąd nie osiągnął porozumienia w sprawie składu prezydium kongresu. Trudności te wynikają z zasadniczych różnic między lewicą sjonistyczną a prawicą Zobotyńskiego.

Pierwszy referat wygłosił profesor Brodetski o polityce kolonizacyjnej Anglii w Palestynie, poczem b. poseł Farbstem referował sprawy praktycznej kolonizacji. Następnie przemawiali Wilkoński i b. sen. dr. Ringel.

ŚWIĘTO DZIECI POLSKICH.

Piła, 23 sierpnia. (PAT) Onegdaj w Zakrzewie ziemi złotowskiej odbyło się doroczne święto dzieci szkół polskich i młodzieży polskiej ziemi złotowskiej, pod nazwą Święta Pieśni. Uroczystość zgromadziła około półtora tysiąca uczestników.

POSEŁ GRECJI ZŁOŻYŁ LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT) W d. dzisiejszym J. F. Jan Politis, poseł nadzw. i minister pełnomocny Grecji złożył P. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

Prace podkomisji konferencji zbożowej.

Londyn, 23 sierpnia. (PAT) Podkomisja konferencji zbożowej osiągnęła poważne postępy w swoich pracach. Zdaniem większości członków komitetu doradczego, siedziba nowego stałego komitetu doradczego winien być Londyn. Istnieje tendencja, by komitet ów składał się z 2 oficjalnych przedstawicieli państw, reprezentujących w jednakowej liczbie kraje importujące i eksportujące zboże. Podkomitet techniczny zajmował się obniżką taryf celnych, lecz decyzji żadnej nie podjął.

Domagają się wydania byłego prez. Machado.

Hawana, 23 sierpnia. (PAT) Opinia publiczna republiki kubańskiej domaga się bezustannie wydania prezyd. Machady władzom sądowym. Już został zwołany sąd najwyższy dla rozpatrzenia sprawy b. prezydenta. Z Santiago donoszą o aresztowaniu tam b. gubernatora miasta. Tylko dzięki temu uniknął on grożącego mu linczu.

WOJSKO WIERNE MACHADZIE.

Hawana, 23-go sierpnia. (PAT) W miejscowości Bahianonde zgromadziły się siły lądowe i morskie, które pozostały wierne b. prezydentowi Machadzie i odmawiają posłuszeństwa nowemu rządowi.

Z sesji Magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta Irzyka w obecności wiceprez. dr. Srońskiego, Chajesa i dr. Kubali. Ze spraw Wydziału II, uchwalono wnioski w sprawie dalszej dzierżawy gruntu na boisku L. K. S. „Pogoń”, oraz wniosek w sprawie wydzierżawienia Polakiemu Czerwonemu Krzyżowi parceli i budynku przy ul. Bocznej Kąpielnej. Wydzierżawiono Grzegorzowi Kuczyckiemu parcelę przy ul. Wólekiej. Uchwalono zeznać deklaracje ekstatulacyjną z prawa odkupu i pierwokupu zahipotekowanego na realności St. i J. Smulików przy ul. Lubieńskiej. Zatwierdzono trzy sprawy obniżki opłat cementarnych.

Z wniosków Wydziału III, udzielił Magistrat 19 konsensów budowlanych, zatwierdził kolaudację i rekolaudację robót około gajówki w Hołosku Wielkim oraz kolaudację robót w szkole im. Mickiewicza. Wreszcie uchwalili Magistrat wniosek co do opracowania szczegółowego projektu niwelacji na obszarze gmin przyłączonych przez firmę: Inż. Wilczkiewicz, Inż. Dziubiński i Inż. Marszałek.

Reichstag podpalił Goering w celu zaatakowania Papena i Hindenburga.

Paryż, 23 sierpnia. (PAT) Znany adwokat francuski Moro-Giafferi, który zadeklarował gotowość obrony oskarżonych o podpalenie Reichstagu, udzielił przedstawicielowi „Le Rempart” wywiadu, w którym dowodzi, że minister Goering jest odpowiedzialny nie tylko moralnie, ale i faktycznie za tę zbrodnię. On, a nie kto inny, twierdzi Giafferi, zorganizował zamach, on to wydał rozkaz spalania Reichstagu. Aby dokonać tego czynu, Reichstag było zużyć kilkadziesiąt kilogramów nafty. Dostarczenie tak wielkiej ilości materiałów palnych nie mogło pozostać niezauważone przez pilnujących gmach parlamentu policjantów. Podpalenie przeniesli cały materiał palny podziemnym korytarzem, który łączy gmach Reichstagu z pałacem prezydenta rady ministrów, który w tym czasie zamieszkiwał Goering. Goering był wówczas przewodniczącym Reichstagu.

Goering czynu swego dokonał nie w celu zwalczania komunistów, lecz w celu zaatakowania von Papena i prezydenta Hindenburga. Dalej adwokat Giafferi zaznaczył, że postanowienie trybunału lipskiego, według które-

go trybunał odmówił prawa bronięcia podsądnych adwokatom obcym, niezgodne jest z ustawami niemieckimi. Ustawodawstwo niemieckie nie przewiduje dotąd żadnych ograniczeń narodowości i przynależności państwowej w stosunku do zgłaszających się obrońców.

Wiem — kończy oświadczenie adw. Moro-Giafferi — że nie będę bronił podsądnych: reżim hitlerowski zanadto obawia się prawdy, a prawda jest, że Goering podpalił Reichstag.

Przedłużenie umowy w przemyśle naftowym.

Borysław, 23 sierpnia. (PAT) We wtorek przedłużona została na okres jednego roku, tj. do dnia 31 sierpnia 1934 umowa zbiorowa, zawarta w dn. 20 września 1932 między pracodawca-

mi a robotnikami związkami zawodo- wemi przemysłu naftowego. Zawarcie umowy nastąpiło w drodze piśmennego porozumienia stron zainteresowanych.

Oszustwa celne na Górnym Śląsku. Dyrektor firmy „Kohontaj” aresztowany.

Katowice, 23 sierpnia. (PAT) Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Katowicach dr. Tokarskiego, aresztowani zostali dyrektor firmy „Kohontaj”, Artur Mattinger oraz współpra-

cownicy tej firmy Benisch i Brecht kopf, za fałszowanie deklaracji celnych i przestępstwa natury kryminalne, posiadające w związku z oszustwami celnymi.

ŁAGODNY WYROK W PROCESIE MOSKIEWSKIM.

Moskwa, 23 sierpnia. (PAT) W procesie 11 kierowników przemysłu maszyn rolniczych oskarżonych o dostarczanie niekompletnych maszyn, zapadł dziś wyrok, wyjątkowo łagodny. 5 oskarżonych skazano na roboty przymusowe od 3 miesięcy do 1 roku.

KANADA I AUSTRALJA PROTESTUJA PRZECIW DUMPINGOWI.

Londyn, 23 sierpnia. (PAT) „Daily Express” donosi, jakoby Kanada i Australia wystosowała protest do rządu brytyjskiego z powodu stosowania dumpingu przy przywozie pszenicy do Anglii przez Francję, Niemcy, Rosję i Polskę. Kanada i Australia miały zwrócić uwagę na to, że dumping ten spowodował w ostatnich tygodniach spadek cen pszenicy na tamtejszym rynku.

Pożyteczne zmiany w naszych szkołach ogólnokształcących.

Właśnie począł obowiązywać nowy program naukowy w naszych szkołach powszechnych (w b. r. w klasach I, II, i V.). To też trzeba sobie uświadomić, na jakich podstawach został ten program oparty.

Osia zasadniczą nowej naszej szkoły ogólnokształcącej wszystkich stopni będzie: Polska i jej kultura, a więc Państwo polskie wraz z duchowymi materialnymi przejawami. Jednak z wychowania obywatelsko - społecznego nie stworzono jakiejś osobnej dyscypliny naukowej; zagadnienia te rozstrzygnięto w programie każdego przedmiotu. Już w I. klasie zaznajamia się dziecko z symbolami państwowymi, z godłem Państwa, portretem Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Z biegiem klas zagadnienia te wzrastają.

Cały program szkolenia został oparty na podstawach psychologicznych. To też dokonująca się obecnie reforma nie jest mechaniczna, nie polega na obciążeniu lub dodaniu nowych partii materiału naukowego; jest to reforma organiczna o bardzo głębokim i dalekim zasięgu i o bardzo poważnych następstwach.

Przedewszystkiem został bardzo wydatnie zmniejszony materiał naukowy. Postąpiono tu w myśl zasady: mało a dobrze. Władze oświatowe wyszły z założenia, że zbyt wielka ilość materiału naukowego przytłacza ucznia, który ustosunkowuje się wówczas negatywnie nie tylko do samego procesu uczenia się, ale i do treści nauki.

Stare programy były przeładowane nadmiarem materiału, z którego nowy program zupełnie zrezygnował. By wyczerpać program, nauczyciel musiał szereg zagadnień umować pobieżnie i powierzchownie; nie miał bowiem czasu na pogłębienie tego, co program przepisywał. Następstwem tego było, że często uczniowie opuszczali szkołę, mając nagromadzony w sobie nadmiar wiadomości, ale chaotycznych i niedość przetrwanych. Z tem zrywa ostatecznie nowy program.

Wprowadza on zatem bardzo ważną innowację. Oto psychologiczne badania dowiodły, że dziecko nie rozwija się równocześnie; w życiu dziecka są okresy napięcia i zastoju. Trzeba było zatem do tych psychologicznych spraw działań przystosować programy szkolne.

Więc n. p. w szkołach powszechnych trzy średnie klasy (III, IV, i V) będą miały dość stosunkowo dużo naukowego materiału do opracowania. Natomiast klasy VI, i VII, o wiele mniej. Obecność ucznia w szkole w tych klasach przypada bowiem na fazę przełomową w związku z procesami fizjologicznymi, jakie w organizmie dziecka zachodzą, wykazuje ono osłabienie zainteresowań, zastój pamięci, trudność skupienia się i t. d. Stary program tego wszystkiego nie uwzględniał, właśnie na ten okres w życiu dziecka przeznaczając najwięcej materiału naukowego.

Gdy się raz oparło program o podstawy psychologiczne — to już logicznym następstwem, że trzeba było przeprowadzić także i jakościowo odpowiedni dobór materiału naukowego. Tem właśnie różni się układ psychiczny dziecka od struktury doro-

ślego człowieka, iż także i jakościowo jest różny w rozmaitych okresach życia. Trzeba więc dostosowywać stale do psychiki dziecka jakość materiału naukowego. Więc n. p. klasa pierwsza ma charakter zabawowy. Bo w tym okresie życia stosunek dziecka do rzeczywistości jest zabawowy, subiektywny, przeważnie oddający się sferze iluzji.

Dalszą psychologiczną prawdą, która w nowym programie znajduje zastosowanie, jest to, że dziecko interesuje się przedewszystkiem swym środowiskiem, tem, co mu jest bliskie. Trzeba więc było cały program naukowy nastawić na problem środowiskowy, uczynić go centralnym ogniskiem całej pracy pedagogicznej. Dokola materiału środowiskowego skupiają się wszystkie przedmioty nauki. Od zagadnień najbliższego środowiska, dopiero uczeń przejdzie do zjawisk zach-

dzających w okolicy, w Państwie, na świecie.

To silne związanie szkoły z najbliższym otoczeniem jest bardzo ważne. Dzisiejsza szkoła bowiem musi być szkołą życia, musi dążyć do zetknięcia z pracą i wynobienia poszanowania dla niej.

Związka zagadnienia gospodarcze środowiska znalazły silne uwzględnienie w nowym programie naukowym. W ten sposób szkoła nie będzie szła odmiennymi od życia drogami, lecz silnie się z niemi wiąże.

Tak w ogólniejszych zarysach — przedstawiają się programowe innowacje, których zrealizowanie podejmują właśnie zreformowane nasze szkolnictwo powszechne. M.

Ruch emigracyjny i reemigracyjny w Polsce w lipcu 1933.

Ruch emigracyjny i reemigracyjny w Polsce w miesiącu lipcu b. r. przedstawił się według danych Ministerstwa Opieki Społecznej, jak następuje: ogółem wyjechało 3.742 osoby, wróciło zaś do kraju 1.574 osób.

W ruchu zamorskim wyjechało 1.741 osób i powróciło 450 osób. Z powyższej liczby do Palestyny wyjechało 1.014 osób, do Brazylii 223, do Argentyny 192, do Kanady 142, do Stanów Zjednoczonych A. P. 66, do Urugwaju 26, i do innych krajów zamorskich. Z Argentyny powróciło 291 osób, z Kanady 75 osób, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 21 osób, z Urugwaju 7 osób, z Palestyny 4, z Brazylii 1 i z innych krajów zamorskich 51.

Emigracja kontynentalna kształtowała się następująco: najwięcej osób wyjechało do Francji, bo 1.099, następnie na Łotwę — 726, dalej do Niemiec — 78, do Belgii — 46, do Czechosłowacji — 14, do Rumunii — 7, do Holandji — 4, do Danii — 1 i do innych krajów europejskich 56. Powróciło z Francji 750 osób, z Niemiec — 67, z Łotwy — 44, z Belgii — 32, z Niemiec — 7, z Holandji — 2, z Czechosłowacji — 2, i z innych krajów europejskich — 220. Ogółem do krajów europejskich wyjechało 2.031 osób, a powróciło 1.124 osoby.

KUPUJ PODRECZNIKI SZKOLNE ZE ZNACZKAMI NA FUNDUSZ TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Dziennikarze gdańscy w Warszawie.



Przybyła we wtorek rano do Warszawy wczelka dziennikarzy gdańskich była przyjęta m. in. przez podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów p. Lechnickiego. Na zdjęciu p. Lechnicki w rozmowie z gośćmi gdańskimi na tarasie pałacu Prezydium Rady Ministrów.

TYMON TERLECKI

BARCELONA.*)

(Korespondencja własna).

Gdy jadę nocą z Madrytu do Barcelony, kolysany zawieklam na sen falami myśli o tem, że możnaby, że warto byłoby napisać typografię turysty, podobną do typografii snoba, genialnie dokonanej przez W. M. Thakeray'a w „Księdze snobów”. Na podstawie podróży hiszpańskiej składuję tymczasową i niepełną klasyfikację: 1) turysta-pozytywista, istnienie wszystkiego stwierdzający dotykałkami: to ten, który próbuje palcem tonu w pianinie Szopena, 2) turysta-fotograf: okropność bez komentarza. Powinien spowiadać międzynarodowe ustawodawstwo ochronne. 3) Turysta-Anglik, jak poborca podatkowy konstatający według guide'a obecność zabytków: „katedra-yes”, „Goya-yes”. 4) Turysta-szybkobiegacz, który wszędzie był, czego nie widział. Rozpoznać go można po tem, że chodzi (szybko i z opuszczoną głową) tuż pod murami

katedr gotyckich. 5) Turysta-somnambulik: utrapienie wszystkich przewodników, zawsze spóźniony, nigdy nie syty tego, co ogląda. Powinien być asekurowany na wysoką stawkę przedsięwzięcia z zachwyty i zaparczenia. To już: chyba ostatni raz udało mi się — bez asekuracji.

Do Barcelony przybijamy w niedzielę — drugą niedzielę podróży — o siódmej rano. Wrażenie odrzuca jest imponujące: olbrzymiość przyrody współdziała tu z olbrzymością cywilizacji. Ponad ogromnym, łagodnym wykopem zatoki, w objęciu pasm górskich, — miasto rozkłada się potężnym masywem. Wygląda z pokładu, jak lśniący łuk, którego ciężką zrobiona jest z błękitnej przędzy morza.

Zaraz za miejscem, do którego przybijamy, wyrównuje się w mieszkaitelne szeregi aleja palmowa: Paseo de Colón. Wysoko ponad ruchomej głowami palm, na żelaznym słupie i złotej kuli stoi on sam — Kolumb, wskazujący w stronę oceanu, w stronę swojej miłości i tragedji.

Alle wnet potem chwytają i prześluduje szczególna obsesja kolorystyczna: upodobanie w barwie jajeczniczy. Taxi są żółte, tramwaje żółte, krzesła na skwerach żółte.

Uciekając od tej żółtości, zanurzamy

się w Rambla — w alei z platanów, główną arterję starego miasta. Mimo niedzieli i wczesnej pory dnia pełna jest kwiatów i ptaków, wystawionych na sprzedaż. Kwiaty umieszczone w blaszanych, rosochatych świecznikach. Wśród prętów kłatek trzepią się zielone papugi, żółte kanarki, kolibry, jakies inne ruchome, żywe kulki z drogiej kamieni, z widma słonecznego, z kropel krwi, z płatków kwiatowych.

Gdzieś tutaj, na jakimś tarasie tyłkami w słońcu — pachnąca kawa. Obok zejścia do kolei podziemnej widzę posługaczy. Siedzą nisko i ciężko. W czerwonych czapkach, fałdujących się na szczycie wyglądają, jak sankiuloci. Zdaje się, że za chwilę wstaną i zaczną śpiewać mrozącą krew Carmanole.

„Ah! ça ira, ça ira, ça ira
„Tous les bourgeois a la lanterne...”
Z tem symbolicznym napomknięciem rewolucyjności miasta kojarzą monstrualne, piętrowe autobusy — wiśniowo-czerwone. Doznają obawy, że wywala się na pierwszym zakręcie. Jakoś się nie wywalają, ale mijając żółte tramwaje powtarzają ciągle niezapomnianą, zarliwą kaskadę katalońskiego sztandaru.

Gluchoniemi dziewczynki z głowami jednako podstrzyżonymi, w pelerynach różno-kolorowych, zapiętych pod szyję na dwa perłowe guziki, w białych skarpetkach i czarnych buciorach — wskazują nam drogę do katedry. Znajdują się na wzniesieniu i wznoszą się — ogromnością proporcji —

ponad wszystko, co gotyk w Hiszpanji zostawił. Gdy wchodzimy do jej wnętrza, obejmie nas jakaś wysoka i przepaścista ciemność. W tej ciemności gdzieś daleko rozświetla się oaza światła, w pustce szmerze oaza ludzi — wokół ołtarza, przy którym odbywa się Msza. Słupy olbrzymie, jak stuletnie pnie — giną w mroku. Wąskie okna wyglądają, jak rzadkie przeziory w zbitej, nieprzeniknionej koronie. Nikła odrobina światła drży jeszcze tylko pod głównym ołtarzem, wokół żelaznych, zamczystych oddrzwi, za którymi niewinnie uwieczniono ciało św. Eulalii.

Chodzimy potem po osłonecznionym i zielonym od palm i araukaryj krążanku gotyckim, w który wprowadzono małe jezioro. Z jednej strony przytyka doń kaplica, ciemna jak loch piwniczny. Na żelaznych kratkach wiszą tu marmurowe wota: zamęt upiorny głów, stóp, dłoni, ramion, palców, biejące w mroku, jakieś groteskowe panopticon preegzystencji członków ciała, które się jeszcze nie odszukały i nie dobrały do siebie.

Aby obejść tę katedrę trzeba przeblądzić cały labirynt zakamarków, schodków, przejść, uliczek, które są wokół opłoty, jak zmarszczki gazy, brudzy, zagubili przejrzysta, młoda gładkość twarzy. Na jednej z tych uliczek, która nazywa się Calle de Paradis, wyblyskują z muru — jeszcze rzymskie kolumny. Gdzieś obok na podwórzu pałacowym królów aragońskich oglądam winną latoność o

* Felieton niniejszy zamyka trzy obszernie cykl wrażeń z podróży po półwyspie iberjskim drukowanych w naszym piśmie: „W poprzek Hiszpanji” (I Droga do Madrytu, II Madryt, III Toledo, IV, Cordoba, V, Sewilla, VI, Tam, gdzie się kończy Europa), „Lewantyjskim pobrzeżem” (I, W Madrycie, II, W Grenadzie, III Almerja—Murcja—Alicante, IV Dwa dni w Walencji), „Na Balearach” (I—II).

Wiadomości bieżące

24

sierpnia
1933

Czwartek

Bartłomiej

Jutro: Ludwika

Wschód słońca 4:32

Zachód słońca 18:43

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferii.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 24 sierpnia o godz. 7:30 w „Moja Panna Mama”. kom. w 3 akt. Verneuil'a.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Przez dziki Kurdystan” oraz komedia.

APOLLO: „Morphium” (Zatrute dusze).

ATLANTIC: „Pozwólcie mi żyć”.

CASINO: „Tajemnicza wyspa” (film kolorowany).

CHIMERA: „Noce paryskie”.

GRAZYNA: „Arjana” oraz rewja „Bu fac to my”.

KOPERNIK: „Ostatnia Eskapada” i „Wielka plotka”.

MARYSIENKA: „Ostatnia Eskapada” i „Wielka plotka”.

MIRAŻ: „Kapitan marynarki”.

MUZA: „Co może Paryż” oraz „Miodowy miesiąc”.

PALACE: „Milionerzy się bawią”.

PAN: „Ten, który wrócił”.

PASAŻ: „Falszywy szrał”.

RAJ: „Bezimienni Bohaterowie” i „Student żebrak”.

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

SWIT: „Hotel studentów” i „Pod wrogim sztandarem”.

UCIECHA: „Serca na rozdrożu” i rewja.

— Teatr Rozmaitości daje codziennie leką komedję Verneuil'a „Moja Panna Mama”. Dowcipne sytuacje, niefrasobliwy humor, ścisła francuska lekkość traktowania powikłań psychologicznych, oraz gra całego zespołu z pp. Niczewską, Czajkowską, Strachockim, Ratschką, Jaśkiwiczem i Da browskim na czele sprawiły, że wieczory w Teatrze Rozmaitości, stały się wieczorami śmiechu. A śmiech leczy.

Reżyseria J. Strachockiego. Dekoracje Otto Rexa.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Błura Abo, Rutowskie go 2, tel. 26-56.

Zjazd ziem kresowych w Wilnie.

Dnia 9—10 września b. r. odbędzie się w Wilnie Zjazd Ziem Kresowych. Celem Zjazdu jest zaciśnięcie węzłów przyjaźni i wspólnej pracy dla dobra Państwa jak najszerzych warstw społeczeństwa.

Pierwszy Zjazd Ziem Kresowych, który odbył się w maju b. r. we Lwowie w czasie tygodnia Śląsko - Wileńskiego z okazji Święta Korpusu Kadetów. Marszałka Józefa Piłsudskiego, był wyrazem spontanicznej potrzeby zbliżenia wzajemnego granicznych bastionów Rzeczypospolitej.

W Zjeździe Wileńskim wezmą udział liczne Zrzeszenia i Organizacje z całej Polski, a w szczególności ze Śląska, Pomorza, Małopolski Wschodniej.

Obecny Zjazd odbywa się z okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego Okr. Wileńskiego. Pragnąc dać wyraz zrozumienia tej państwowo - twórczej myśli oraz serdecznych uczuć, łączących Gród Orłat z Ziemią Wileńską, Komitet Polskich Zrzeszeń Społecznych we Lwowie, utworzył specjalną Sekcję Wileńską, której zadaniem jest obecnie zorganizowanie jak najliczniejszego udziału społeczeństwa Małopolski Wschodniej w Zjeździe Wileńskim.

Biorący udział w Zjeździe korzystają będą z 80 proc. zniżki kolejowej, tanich kwaterek i wyżywienia oraz zniżek na zwiedzenie III Targów Północnych, odbywających się w tym czasie w Wilnie.

W programie uroczystości zwiedzenie Wilna i okolicy.

Zgłoszenia Reprezentacji Zrzeszeń oraz pojedynczych osób, mających zamiar wziąć udział w Zjeździe (względnie we wspólnej wycieczce) przyjmuje Prezydium Magistratu m. Lwowa, pokój Nr. 51, tel. 58—32, w czasie od 25 sierpnia do 3 września włącznie.

Interesowani otrzymają specjalne karty uczestnictwa

Sekcja Wileńska Komitetu Polskich Zrzeszeń Społecznych we Lwowie zwraca się do całego Społeczeństwa Małopolski Wschodniej (zarówno Zrzeszeń jak i osób prywatnych) Województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego oraz Tarnopolskiego z gorącym apelem o jak najliczniejszy udział.

— Wjazd służbowy p. kuratora Gadomskiego. P. kurator Gadomski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. P. kuratora zastępuje naczelnik wydziału dr. Weryński.

— Kursy szkół powszechnych dla do-rosłych. W szkołach powszechnych, Kursach Początkowych, organizowanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie, a rozpoczynających dziesiąty rok istnienia. Wpisy odbędzie się w dniach 1, 2, 3 września, zgłaszać należy się stosownie do tego, gdzie kto mieszka najbliżej a więc: do Pierwszej Szkoły przy ul. Głowińskiej 6 mieszkańcy Łyczakowa, do Drugiej Szkoły przy Aleji Focha 2 mieszkańcy dzielnicy gródeckiej, zaś do Trzeciej Szkoły przy ul. Zamarstynowskiej 11 zamieszkał w dzielnicy Zamarstynowa i Żółkiewskiej. Szkoły mają prawo publiczności, to znaczy wydają absolwentom świadectwa na równi ze szkołami państwowymi. Ważne to jest szczególnie dla starających się o posady samorządowe i rządowe, także dla uzyskania awansu czy ustalenia. Również młodzież, która nie mogła ukończyć we właściwym czasie szkoły powszechnej powinna skorzystać z istnienia tych placówek i uzyskać przed wstąpieniem do służby wojskowej świadectwo ukończenia szkoły.

— Wykaz zużycia wody z Centralnego Wodociągu. W niedzielę, dnia 13 bm. 1933, przy temperaturze najniższej: +12,0 i najwyższej +14,6 przy opadzie 0 m/m zużyto 17.171 m. sześć.

Wystawa Króla Jana III. na Wawelu.

Donoszą z Krakowa: Mimo, że wystawa ku czci Króla Jana III., mieszcząca się w 16-tu salach Zamku Królewskiego na Wawelu jest prawie kompletnie wypełniona, nadchodzą wciąż nowe eksponaty, które uzupełniają tę niezwykłą całość. P. Dobiesław Kwilecki z Kwilcza nadesłał gobelin, przedstawiający rabunek przez Turków obrazu Matki Boskiej, 5 rzedów na konie, niezwykle cenny, ponadto kuszę, buzdygany, szable i strzelby z tej epoki. P. Edward Mycielski z Wrześni nadesłał topór z cyfra Jana III. P. Ryszard Kijawski z Łodzi użyczył obrazu Jana Matejki, przedstawiającego moment przyjęcia Króla Jana III. przez OO. Paulinów na Jasnej Górze, dokąd udał się Król przed odcięciem. P. Zofia z Załuskich Wysocka nadesłała portret rotmistrza chorągwi Zygmunta Załuskiego, który poległ pod Wiedniem w r. 1683.

Wycieczka do Ławocznego i Truskawca.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w niedzielę 27 sierpnia dwa pociągi popularne:

1. do Ławocznego odj. 6:11 rano, po wrót 22:58. Uczestnicy wycieczki tym pociągami będą mogli wysiadać w Synowódzku W., Skolem, Hrebenowie Tuchli i Sławsku.

W Skolem i Ławocznem zorganizowane będą przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wycieczki górskie. Cena biletu w obie strony 7 zł. 10 gr.

2. do Truskawca odj. 8:25 powrót 0:20.

Ceny biletu w obie strony 6 zł. 20 gr. Bilety do nabycia w Referacie turystycznym Dyrekcji Kolejowej ul. Zygmuntowska 1 II. p. i w biurach podróży Orbis i Wagons-Lits-Cook. W dniach od 2—5 września b. r. uruchomi Dyrekcja Kolejowa pociąg popularny do Wilna na Targi Północne. Cena biletu w obie strony w klasie III-iej — 23 zł. 60 gr., w klasie II-iej — 34 zł. 60 gr.

Organizowanie obrony przeciwgazowej przez Ochotnicze Straże Pożarne.

Ochotnicze straż pożarne na terenie Małopolski wschodniej przystąpiły do wyszkolenia kadr instruktorskich, które w pierwszym rzędzie będą powołane do niesienia pomocy mieszkańcom zagrożonym atakami gazowymi. W tym celu są już organizowane specjalne drużyny odpowiednio wyposażone w sprzęt przez wojewódzkie komitety LOPP.

pn-u grubym, jak u drzewa, gałęziach zaczeponych o krużganek na piętrze. Od ilu lat, ilu setek lat zielenią się tak samo zielono jej liście?

Obok gotyckich kościołów Marii Morskiej i Marii Sosnowej (Santa Maria del Pinel), przez szczupłe, zamurzone w cień uliczki — idziemy do tramwaju. Któryś z moich trzech towarzyszy wymyślił osobliwość: katedrę, budującą się w nowej dzielnicy miasta. Choć droga jest daleka, owa dzielnica niezbyt ciekawa, choć wrażenie nie należy do dodatnich — wszyscy jesteśmy zadowoleni z tego pomysłu. Bo ta katedra (de la Sagrada Familia), zaczęta w drugiej połowie XIX w. w rozmiarach gigantycznych jest szczytem dziwaczności, który nigdy bodaj nie będzie przekroczony.

Cztery wieże zupełnie wykończone wyglądają, jak szampańskie butelki. To podobieństwo zostało jeszcze podkreślone przez napisy kute w kamieniu i zakończenia wieżowc, które czynią wrażenie dziwotwornych, pstrokolorowych korków. Pomędzy temi wieżami znajduje się portal: jakś nacięty z lodu, złotnienie, palmy, krokodyle, węże, półwie — wszystko splecione w koszar, odrzucające przez nazbyt jawne dążenie do niezwykłości, przez podrabianą straszność. Zdumiewa w tym szczególny, schyłkowy kombinatoryzm, absolutny brak jedności artystycznej, jeśli wśród tego niby wizjonerskiego, „nastrojowego” sztafażu kwają brzydkie, naturalistyczne figury z detalami (miecze, pługi, korony) wy-

konanymi w żelazie i dobrze już podrdzewiałymi. Nic tak, jak to nie potwierdza powiedzenia Sorela: „la bizzarrie est la caricature de l'originalite, sans laquelle il n'y a pas d'art possible”.

Prócz tych wież i portalu, gotowa jest tylko jedna luźna ściana i krypta podziemna z sufitem, który wywołuje wrażenie duszności. Nawet głosu dzieci modlących się wspólnie są tu zdławione, skrzekliwe, jakby postrzępione. Przez parę minut, jakie mogę w tych ścianach wytrzymać myślę, że taka powinna zostać ta budowla pyszniąca się ponad Notre Dame i bazylikę św. Piotra — taka ledwie zaczęta, porzucona. Na świadectwo czasu zbyt małego, aby tworzyć rzeczy wielkie, na hańbę schyłku XIX-go stulecia.

Stąd jedziemy na przeciwny koniec miasta, na plac wystawy. W przelocie oglądamy wielkie budowle, wielkie perspektywy nowej Barcelony. Na piętnie rozplanowanej plaza de la Cataluna razem z popielatymi gołębiami igrają białe dzieci. Trzyletnia, słodka semiorita zadziwiająco skacze przez sznu. Na ulicach smagli ludzie sprzedają kolorowe wiatraczki z bibuły i ptaszki, którym ruch powietrza obraca w koło ogony. W tramwaju naprzeciw mnie jakiś czarny katalończyk w baskijce czyta świeża, jakby wilgotna jeszcze od farby książkę: „Pedro Kropotkin. — La etica, la revolucion y el estado”. Z okładki powiewa słomiano żółta broda proroka.

Przed placem wystawowym całe

mnóstwo ludzi rozprawia gorąco, wyrzucając ręce patetycznymi ruchami. Wygląda to, jak próba generalna jutrzejszej demonstracji. Hiszpanie lubią namiętnie — loterie i rewolucje. I corrida, bo w nich jest jedno i drugie: drażni się czerwony gniew i ryzykuje stawkę życia.

Wystawa ma znówu barcelońską olbrzymość: zadziwiała rozmachem twórczego gestu, zmysłem dla monumentalności i teatralności. Ale ze wszystkiego największy czar ma Pueblo. Jak na skłinienie czarodzieja skupiły się razem, zbiegły w jedno miasto — niezliczone cuda, wszystkie osobliwości architektoniczne Hiszpanii. Jest może coś nadmiernego, coś przeciwniegiętego w tem napiętrzeniu, zagęszczeniu plęknosci, ale niemniej te kopje już spatynowane przez czas, pozbawione zbytej świeżości kolorów — działają umekając. Moi towarzysze muszą mię stąd wytlagać siłą. Niema ani chwili do stracenia: jeszcze wspólny, pożegnalny obiad i o drugiej ruszamy do Paryża.

Nazajutrz rano jestem już pod jego niebem szarem, ciężkiem i smutnem. Pada drobny, chłodny deszcz. Odrzuć wtem, że tamten świat jest — utracony. Może na zawsze.

I teraz, gdy po niewielu dniach próbuję cię odtwarzać zachwyfławem słowami, wiem, że jesteś znówu tylko snem, Hiszpanio. Snem, do którego się tęskni: słodko i boleśnie.

O, paloma mia...

KONIEC.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorańczyna 5 obok kina „Apollo”.

1654

Udział Małopolski Wschodniej w tegorocznych dożynkach w Spale.

Na tradycyjne dożynki w Spale wyjedzie delegacja młodzieży wiejskiej trzech Województw Małopolski wschodniej w bardzo licznym składzie. Na podstawie ułożonego planu poszczególne grupy regionalne będą reprezentowane przez młodzież Województwa Iwowskiego w składzie około 750 osób, Województwa tarnopolskiego 300 osób i Województwa stanisławowskiego również około 300 osób. W ten sposób delegacja młodzieży z terenu trzech Województw południowo-wschodnich, będzie przedstawiała silną grupę w ilości około 1350 młodzieńców i dziewcząt wiejskich.

Agencja Wschód uzyskała następujące informacje dotyczące szczegółów organizacyjnych i udziału naszej młodzieży w uroczystości wielkich dożynek w Spale:

Poszczególne oddziały organizacyjne w województwie tarnopolskim i stanisławowskim objął Związek Strzeleców, a równocześnie zawiązano komitet, który zajmuje się wszystkimi szczegółami dotyczącymi wyjazdu tak znacznej ilości osób. Na terenie Województwa Iwowskiego organizację objęło kierownictwo Związku młodzieży ludowej. Równocześnie na tym terenie współdziałała w sprawach organizacyjnych: Związek młodzieży ludowej, Związek Strzeleców, Organizacja młodzieży rolniczej przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Wybór osób mających stanowić delegację powiatów i gmin był oczywiście dużym wysiłkiem i wymagał znacznych i dłuższych przygotowań, rozmów i korespondencji. Trwające od dłuższego czasu przygotowania wstępne zostały wczoraj całkowicie ukończone i wobec ustalenia liczby uczestników i składu delegacji poszczególnych miejscowości, przystąpiono już do zorganizowania strony technicznej masowego wyjazdu do Spawy.

ODJAZD 1 WRZEŚNIA I DEFILADA PRZED PANEM PREZYDENTEM.

Wyjazd oznaczony został na 1 września w godzinach popołudniowych. Ze Lwowa wyruszą dwa specjalne pociągi. Pierwszy pociąg będzie wioził młodzież ludową Województwa Iwowskiego. Do Lwowa zjada w ciągu przedpołudnia w dniu 1 września wszystkie delegacje z bocznych linii kolejowych w najbliższym promieniu Lwowa, po drodze zaś pociąg specjalny zabierze delegatów z Przemyśla, Jarosławia, Przeworska i Rzeszowa. Delegacja Województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego w liczbie około 600 osób, uda się do Spawy drugim specjalnym pociągiem, który odjedzie wkrótce po pociągu pierwszym. Kierownictwo obu pociągów, czyli całej delegacji trzech Województw Małopolski wschodniej obejmie prezes Związku młodzieży ludowej poseł Wojtowicz. Pociągi z naszą młodzieżą udadzą się drogą na Rozwadow przez Skarżysko do Spawy i przybędą tam dnia 2 września rano.

Właściwa uroczystość dożynek wyznaczona jest na niedzielę 3 września. Dzień 2 września użytkuje kierownictwo delegacji wschodnio-małopolskiej na przygotowania do uroczystego wystąpienia młodzieży naszej w pochodzie i defiladzie przed Panem Prezydentem, a równocześnie w dniu tym młodzież będzie mogła odpocząć po trudach podróży, która wraz z dojazdem do Lwowa trwać będzie w niektórych wypadkach przeszło 24 godziny. W Spale młodzież zostanie zakwaterowana w olbrzymich halach i namiotach, które zostaną tam wystawione. Uczestnicy wycieczki będą na miejscu całkowicie zaprowiantowani i otrzymają pożywienie z kuchni polowej. Kwatermistrzem generalnym na miejscu jest kapitan Ropelewski, z przybocznych oddziałów P. Prezydenta.

NAJLICZNIEJSZE DELEGACJE Z RZESZOWA, KROSNA I POWIATU LWOWSKIEGO.

Najliczniej reprezentowana będzie młodzież z powiatu rzeszowskiego. Młodzieńcy i dziewczęta wystąpią w oryginalnych strojach regionalnych, nieś będą sztandary i wieńce, a Panu Prezydentowi wręczą w dożynkowym upominku niezwykle ciekawie wykonany portret P. Prezydenta i godło państwowe ze ziaren zboża. Wystąpi również znany już z produkcji Chór ludowy, złożony z 50 osób z powiatu rzeszowskiego, który na różnych zjazdach cieszył się wielką popularnością. Również w grupie rzeszowskiej wystąpi wielka orkiestra ludowa z Kokołówki. Orkiestra ta odegra szereg pieśni dożynkowych, śpiewanych i granych tradycyjnie na dożynkach.

Drugą pod względem liczebnym będzie delegacja powiatu krośnieńskiego. Młodzież tego powiatu wystąpi

również w barwnych strojach i zaprowadzi przed Panem Prezydentem świetny taniec ludowy t. zw. „Chaczak“, a następnie drugi taniec t. zw. „Tromle“. W pochodzie znajdzie się orkiestra ludowa z Iwonicy. Delegacja młodzieży z powiatu sanockiego składać się będzie z grupy polskiej i ruskiej. W liczniejszym składzie wystąpi także grupa z Lubaczowa, w pięknych strojach z wieńcami.

WESELE Z MALECHOWA PRZED PANEM PREZYDENTEM.

Powiat Iwowski reprezentowany będzie również bardzo licznie. Do Spawy wyjedzie z tego powiatu około 100 osób. Silnie reprezentowane będą: Małachów i Dublan. Przed P. Prezydentem odtworzone będzie świetne w układzie „Wesele z Malechowa“, wystąpi orkiestra z instrumentami dętymi z Dublan. Delegacja powiatu turczańskiego zbierze „bojków“ w oryginalnych strojach.

Tragedja lotnicza w Skniłowie.

Wczorajszej nocy nad lotniskiem w Skniłowie i okolicą odbywały nocne loty aeroplanu wojskowego. Załoga jednego z nich stanowiąc dwóch oficerów. Gdy aparat ten, po dłuższym krążeniu w powietrzu, osiadł wreszcie na powierzchni lotniska, porucznik-pilot zauważył, że jest sam. Jego towarzyszy, por. Ziemba gdzieś znikł. Zawiadomił o tem personel lotniska i na tychmiast rozpoczęto poszukiwania. Po dłuższym szukaniu znaleziono zwłoki por. Ziembę, leżące w polu opodal lotniska. Por. Ziemba wyskoczył z aparatu z spadochronem przed lądowaniem jeszcze i poniósł śmierć. Wkrót-

ce na miejsce tragicznego wypadku przybyła komisja wojskowa, która wraz z żandarmerją wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Spadek bezrobocia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 19 b. m. wynosiła ogółem 206.410 osób, t. j. o 1.931 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Mile witana inwazja.

(Korespondencja wł. ze Sztokholmu).

Stolica Szwecji, witała 18 b. m. gości z Polski, którzy tłumnie wylądowali w porcie sztokholmskim. S. S. „Kościuszko“ przywiózł na pokładzie zgórą 600 turystów polskich, którzy w ciągu 48 godzin przebywali na ziemi szwedzkiej, jedyną sobie odrazu sympatię i zainteresowanie Szwedów. Sympatia ta polegała na wzajemności, wycieczkowiczów naszych witano również gorąco jak oni witali Szwecję i po dziwili się pięknej jej stolicy.

Dagens Nyheter“ następnego dnia pisze tak o wycieczce polskiej:

„Stolica nasza uległa inwazji polskiej. Wszędzie, na ulicach, w restauracjach, kawiarniach, wielkich magazynach, ba, nawet w operze królewskiej, gdzie się już zaczął sezon jesienny, widzi się Polaków i słyszy się mowę polską, niezrozumiałą — niestety — dla większości mieszkańców. Rzadko kiedy w powietrzu sztokholmskim brzmiało i unosiło się tyle konsonant“.

„Rzecz w tem, pisze znów „Stockholm Tidningen“, iż panowie „Kościuszko“ przywiózł do nas wycieczkę polską, która opamowała przyjacielsko stolicę“.

Wszystkie dzienniki szwedzkie wypełnione były wywiadami z Polakami, fotografiami statku, grup wycieczkowiczów. Na pokładzie statku orkiestra odegrała po przyjeździe hymn narodo- wy szwedzki i polski, na brzegu zaś powitał wycieczkę poseł polski p. Rozwadowski i liczni przedstawiciele polonji sztokholmskiej.

Na głównych arteriach ulicznych Wenecji północnej spotykało się często grupy rodaków z „Kościuszki“, wędrujących po mieście i oglądających z zachwytem piękne gmachy, zabytki architektoniczne, pamiątki historyczne. Iż właściwa Szwedom grzecznością

uprzejmością oprowadzano ich, pilotowano, a każdy przechodzień uważał sobie za miły obowiązek możliwość poinformowania wycieczkowiczów, wyminienia choćby na migi pozdrowień.

Kapitan Borkowski i jego pasażerowie mogli się śmiało przekonać, jak miłymi są tutaj gośćmi jak chętnie ich tu witają. Zainteresowanie Szwedów budził obecnie żegluga i marynarka polska, ku czemu przyczyniła się w pierwszym rzędzie Gdynia, jej imponujący rozwój, zajęcie przez nią pierwszorzędne stanowiska na Bałtyku jako wielkiego portu. Ruch pasażerski i towarowy między Szwecją a Polską za pośrednictwem Gdyni uczynił w portach szwedzkich flagę naszą popularną.

Szwedzki dziennik socjal-demokratyczny „Socialdemokrat“ pisał o Gdyni w tych dniach:

„Gdynia jest polskim Klondyke. Przez dziesięć lat płynęły tu fałszywe złoto w poszukiwaniu złota, złota, które daje nabrzeże, dźwigi towarowe, podpokładzie statków. Jak wielka fala napływały dziesiątki tysięcy poprzez korytarz, ze wszystkich krańców i dzielnic Polski“.

Do gorącego przyjęcia, jakże spotkało tutaj naszą wycieczkę, przyczyniły się niemało wiadomości podane przez prasę niemiecką o serdeczności, z jaką przyjmowano bawiącą w ozerwiec w Gdyni eskadrę wojenną szwedzką i jej załogę. Wrażenia oficerów i marynarzy szwedzkich z pobytu w Polsce utrwaliły tutaj przekonanie, że stosunki wzajemne obu krajów powinny być nacechowane serdecznością i harmonią, której nie ma zakłóca.

Sztokholm, w sierpniu.

S.L.

Należy dodać, że przeważnie wszyscy uczestnicy delegacji wschodnio-małopolskiej wystąpią w strojach regionalnych tradycyjnych, a około 500 osób posiadać będzie stroje kompletne historyczne, w wielu wypadkach nawet bardzo stare, przechodzące z ojca na syna i z matki na córkę. N. p. delegacja dublańska wystąpi m. in. w starożytnych, przeszło 100-letnich koralach czerwonych, które są ozdoba i chlubał tamtejszych kobiet. Wogóle zespół około 350 osób z trzech Województw południowo-wschodnich przedstawiać będzie niezwykle barwną, ciekawą grupę. Cały szereg orkiestr wyruszy do Spawy, kilka doskonałych chórów; pociągi posiadać będą bufety we własnym zarządzie. Na czele grup powiatowych stana inspektorzy kierownicy, grupy posiadać będą tablice orientacyjne, a poczyniono wszystko, by organizacja i transport tak znacznej ilości ludzi nie natrafiała na trudności.

Czynione są starania u władz kolejowych, by powrót naszej delegacji mógł nastąpić drogą na Warszawę, aby umożliwić uczestnikom dożynek spańskich zwiedzenie po drodze stolicy.

Przeciwko „orgjom“ reklamowym gwiazd filmowych.

Niemiecka Izba filmowa wydaje corocznie nowe zarządzenia, mające na celu reorganizację przemysłu filmowego zarówno w jego najpotężniejszych przejawach, jak w najdrobniejszych szczegółach. Ostatnio Izba filmowa wydała zarządzenie zabraniające reklamowania artystów filmowych, jako „gwiazd filmowych“. Na programach filmowych nie wolno drukować nazwiska czołowego artysty większymi literami niż jego kolegów. W ten sposób Izba filmowa chce ukrócić kaprysy zablamuonych powodzeniem gwiazd i usunąć „orgie reklamowe“ istniejące w świecie artystów filmowych.

Czworonożni przemytnicy.

Na granicy francusko-belgijskiej straż celna wpadła na trop rozgalezionego szmuglu, który uprawiano przy pomocy psów. Owczarki rasy flamandzkiej przewożą przemytnicy w autach do granicy belgijskiej, tam trzy mają ją na łańcuchu w pogranicznej wsi i po kilku dniach wypuszczają je w nocy obciążone przemycanym towarem. W pierwszej linii chodzi tu o przemyt środków aptecznych, o sacharynę, cygara hawańskie. Walka z tym rodzajem szmuglu, z czworonożnymi przemytnikami nie jest wcale łatwa, i celnicy mają wiele kłopotu, zanim się im uda od czasu do czasu przyłapać obciążonego przemytem owczarkę. Są one tak wytresowane, iż biegają jednym tchem, nie zatrzymując się, nie zwracając uwagi na żadne okrzyki, zawołania. Nie mogąc sobie poradzić inaczej, celnicy belgijscy strzelają do psów, w ostatnich zaś tygodniach ofiarą ich strzałów padło blisko 50 owczarków.

Nowy potop światowy.

Na kongresie geologicznym w Waszyngtonie profesor A. W. Scaran przedłożył referat, w którym opisuje możliwość katastrofy potopu światowego. „Mniej więcej 500 mil. lat temu, gdy życie organiczne powstawało dopiero na ziemi, poziom wód w oceanach to się podnosił, to opadał. Zjawisko to jest periodyczne i znane jest w geologii pod nazwą pulsacji. Przyczyną pulsacji nie są dotąd dokładnie znane, ale uczeni sadzą, że źródłem ich jest działanie sił radioaktywnych zawartych we wnętrzu ziemi. Siły te wywołują pod korą ziemną dużą ciepłotę, która zwiększa objętość wód oceanicznych, naskutek czego występują one z brzegów i zatapiają lądy. Takich potopów ziemia przeżyła już kilka i jeden z nich zachował się w pamięci ludzkości“ w podaniach historycznych.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA.

Wieczór sierpniowy.

Ich strojem nie barwne pióropusze,
Lite pasy — ni świetne kontusze;
Lecz szare suknie — proste, maciejówki,
— I serca mężne do bojówki.

Przytoczyłem powyżej zwrotkę nie wyszukanego w swej formie wiersza, oddeklamowanego przez młodzieńckiego Jurka Krzemieńskiego, na Wieczorze Sierpniowym urządzonym przez Zw. Legionistów, P. O. W. i Związek Strzelecki, — a poświęconym rozpamiętywaniu rocznicy Czynu 6 sierpnia 1914 roku.

W słowach tego wiersza jest uchwycona bodajże najtrafniej! Czynu tego wielkość.

Garści Strzelców i Drużyniaków uformowanych w I-szą kompanię kadrową nie przyświecała nadzieja awansów i zaszczytów. Szli skromnie umundurowani, jeszcze skromniej wyposażeni. Towarzyszyła im niechęć „zdrowo” myślącego społeczeństwa, obficie karmionego z żłobu pełnego korzyści gospodarczych. Miotano ziorzeczenia, ogłaszano protesty przeciwko zbrojnym poczynaniom członków obozu niepodległościowego, głoszą — że nie mogą oni reprezentować Polski, że nie powinni iść do boju w polskim mundurze.

A byli przecież Strzelcy narodu polskiego sumieniem. Pokazali całemu polskiemu społeczeństwu, mocarstwom zaborczym, całemu wreszcie światu, że nie wyczekują ochłapy łaski ze strony zaborców — lecz że śmiały i morderczy zdolni są do boju o wolność, do walki o niepodległość.

Przed sobą nieśli wysoko sztandar honoru polskiego żołnierza. Wysyłani niejednokrotnie na najgorsze pozycje, idąc z boju w bój wzbudzali podziw i cześć u obcych.

Nie strojni w pióropusze, pasy i kontusze — o głódzie i chłodzie, wierci sierpniowiec przysiedze, wpatrzeni w Komendanta trwali nie dla zaszczytów, stawy ni poklasku — ale dla ofiary samej.

W tem właśnie mieści się Czynu tego i tej ofiary wielkość.

Strzelec dzisiejszy, powojenny, kroczy dalej po obranej ongiś drodze. Celem jego jest ugruntowanie potęgi Polski i uczynienie jej silną, potężną i zdolną do życia, by krew przelana na polach walk nie poszła na marne.

Obcem mu jest reklamiarstwo, odzucił ca wszystkie wyświechtane rekwiizyty nieobowiązujących słów. Jest najbardziej negatywnie wrażliwy na wszelką pozę gestu i na pustą miłóckę słów. Ceni czynny potrzebne i słowa świadome, odpowiedzialne i obowiązujące. Słowa, które nie dźwięczą, a wyrażają.

Te myśli o dzisiejszym Strzelcu potwierdza urządzony onegdaj Wieczór Sierpniowy.

Nie wypracowana urzędówka, czy galowe święto, lecz godzina poświęcona rzutowi oka wstecz, przejście myślą wielkich sierpniowych dni — a to dla pokrzepienia chęci i wykrzesania ochoty i zapału dla dalszej pracy.

Program wieczoru nie obliczony na teatralne efekty, lecz złożony celowo i treściwie. Przemyślane i głęboko nie te przemówienie wygłosił ob. inż. Mikuła. Po deklamacji małego Jurka Krzemieńskiego, ob. Mikuła wraz z kolegą z pierwszej kadrowej ob. Szudrawym Ign. naprzemiennie dzielili się wrażeniami i wspomnieniami wspólnie przeżytych wielkich dni. Ten punkt wieczoru podobał się specjalnie. Obaj opowiadający zwracali swe opowiadania do zgromadzonych na scenie młodych Strzelców i publiczności zebranej na sali. Program zakończono nastrojącą recytacją fragmentu powieści Gustawa Oleszkowskiego nt. „Wódz”, wy marsz kadrowej z Oleandrów, poczem orkiestra odegrała hymn Pierwszej Brygady.

Następnie w tejże sali rozpoczęto za bawę taneczną, w czasie której Strzelcy — członkowie Teatryku Zw. Strzeleckiego odegrali 1 aktową komedię Raorta „Generalna próba”. B. Kw.

Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

Z inicjatywy insp szkolnego K. Motczanowskiego zostało zorganizowane w Stanisławowie obwodowe Koło „Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych”. Akcja Tow. ma na celu zbieranie funduszy na budowę szkół i zaopatrywanie ich w pomoce naukowe. Budowa nowych szkół jest wprost koniecznością życiową, iluże Państwo ani samorządy z powodu wzrastającej ilości uczniów, nie może nadać z dostarczaniem nowych budynków i z zaopatrywaniem ich w odpowiednie pomoce szkolne. Z tego też względu Tow., które wzięło sobie za cel usunięcie zła społecznego — zasługuje na pełne poparcie wszystkich sfer naszego społeczeństwa.

Wynik turnieju szachowego

Onegdaj zakończył się trwający od 9-ciu dni turniej szachowy o mistrz. kl. A — urządzony przez „Legion Młodych” w Stanisławowie. W turnieju brało udział 23 szachistów. Mistrzostwo oraz pierwsza nagroda zdobył p. Mentel Leopold — dzięki gruntownej znajomości strategii szachowej. Drugie miejsce przypadło w udziale p. Szylińskiemu Marianowi — który dzięki pewności kombinowania i precyzji w traktowaniu końcówek, osiągnął pierwszorzędne rezultaty. Z innych uczestników zasługują na wyróżnienie: pp. Siwoń Bolesław, Buchowski Józef i Kostek Karol. Kierownikiem turnieju był p. Józef Gawliński, sędziował znany szachista Stanisł. i kompozytor warszawskiego „Kola Problemistów” p. Tytor Stefan.

KRONIKA.

KINOTEATRY.

BELLONA: „Robin Hood”.
OLIMPJA: „Małenka z Montbarnasse”.
RAJ: „Niewolnica Miłości”.
WARSZAWA: „Noc w Chicago”.
URANJA: „Licytacja miłości”.

Uroczyste wręczenie Krzyżów Zasługi. W dniu wczorajszym dyr. kolei państwowych inż. Wołkanowski, doręczył nadane pracownikom tut. DOKP, w dniu 11 listopada 1932. Krzyże Zasługi. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Tatar Władysław i zawiadowca sekcji Ochman Józef za zasługi na polu pracy społecznej oraz asesor Gänger Marian za zasługi w służbie kolejowej; zaś brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: Gaib Walenty, Bańka Jan, Grodecki Stanisław, Strzyżewski Henryk, Maurycy Eljasz, Nowok Józef, Skowroński Michał, Wyrostek Józef i Kuźmiński Marcełi, wszyscy ze Stanisławowa za zasługi w służbie kolejowej.

Konferencja turystyczna. We wtorek (22 bm.) odbyła się w sali sezynej Urzędu wójtowskiego pod przewodnictwem wojewo dy Jagodzińskiego przy udziale delegata Rządu gen. Kasprzyckiego z Warszawy, konferencja turystyczna, której przedmiotem obrad były projekty gospodarce dla Huculszczyzny, mające na celu w pierwszej mierze stworzenie nowych źródeł dochodu dla zubożałej ludności huculskiej. Dokładne sprawozdanie o wynikach konferencji podamy w najbliższym numerze.

Święto Żołnierza w Jezupolu. Staraniem dowódcy 3 Brygady Saperów p. pułk inż. Zachorowskiego odbyło się onegdaj w Jezupolu „Święto Żołnierza”, na które złożyła się Msza św. połowa i uroczystości wojskowe. W uroczystości tej wziął udział również p. Starosta Pajaczkowski.

Wycieczka motocyklistów do Czerniowic. Stanisławowski Klub Motocyklowy organizuje w najbliższych dniach wycieczkę do Czerniowic. Szczegóły podamy w następnym numerze.

KRWAWY ZAJŚCIE W PENDZABIE.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT). Z Indji donoszą o krwawym zajściu, jakie miało miejsce w Lialpur w Pendzabie. Między dwiema grupami ludności powstała bójka o wodę. Wezwana policja, nie mogąc opanować zajścia, a do tego zaatakowana przez wrogi tłum, oddała służbę. Zabito 4 osoby, rannych jest kilkanaście osób.

Dwaj panowie Joe.

Każda wytwórnia filmowa rozmach swój gruntuje na pracy nieznanymi ogółowi, szarych żołnierzy kinematografii. Do takich należą rekwiizyty, których zadaniem jest przygotować wszystko, co potrzebne jest do nakręcenia każdego filmu.

Zdobyćcie słonia, ważącego dwie tonny, — ośła, gołębi, orchidei, szczypty soli lub dewizki do zegarka, zrobionej z monet w przeciagu jednego dnia, przedstawiałyby dla wielu osób zadanie nie do przewyciężenia — nie zakłopotaloby jednak ani trochę Joe Youngermana i Joe Kellera, rekwiizytorów jednej z wytwórni amerykańskich.

„Źródłowość” — oto ich motto, Cza sami wprawiają w zakłopotanie i tak już pomysłowych autorów scenariusz, którzy napróżno sila się nad wynalezieniem przedmiotów, których źródła ci dwaj nie znalazłyby.

Obecnie dwaj panowie Joe zajęci są dostarczeniem reżyserowi Roubenowi Mamoulianowi przedmiotów potrzebnych podczas nakręcania filmu Marleny Dietrich „Pieśń nad pieśniami”. Jakkolwiek zadanie to nie jest tak trudne, jak poprzednie (współpracując z Cecilem B. De Millem przy filmie „W cieniu krzyża”, dostarczyli musieli 3341 różnych przedmiotów) — należy ono jednak do tych, które spędziłyby sen z powiek przeciętnego człowieka, a nerwowca przyprawiłyby o atak szału. Ale Youngerman i Keller — obaj nieludzi ludzkie potrzeby trzydziestki, czują się właśnie w swoim żywiole.

Praca ich rozpoczyna się z chwilą, gdy definitywny skrypty filmu wychodzą z druku. Wówczas czytają go uważnie, dzieląc na poszczególne oprawy sceniczne w filmie opisane. Następnie przygotowują spory notes i wyciągają z zanadru swe wieczne pióra. Po spiłowaniu wszystkich potrzebnych przedmiotów zaczyna się ich praca właściwa. Musi ona być dokonana szybko, by nie opóźnić daty rozpoczęcia zdjęć.

By wymienić wszystkie przedmioty, jakie mieli oni dostarczyć Mamoulianowi do filmu „Pieśń nad pieśniami”, należałoby wydać spory katalog. Wylizujemy jednak kilka, by dać pojęcie, jak skomplikowanej i pieczołowitej pracy trzeba, by film dawał wrażenie rzeczywistości. Oto one: biblia luterkańska w języku niemieckim, dewizka do zegarka, zrobiona z monet,

narzędzia grabarza, kufle do piwa, śnieg, moneta dziesięć-markowa z przed wojny, przedwojenna berlińska dorozka, berlińskie trotuary, duży czarny powóz, auto z roku 1907 z berlińskim numerem licencji z tegoż roku, wóz do rozwożenia piwa, omnibus, katarynka, kurz, sarna, ptaki, ryby, dubeltówka, butelki rumu Jamaica, igły do cerowania, banknoty tysiąc-markowe, sześć napółwykończonych statui kłęczących kobiet, surowe płótno, szkice, węgiel drzewny, stalugi, różne posagi i lustra.

Samobójca i lekarz.

Czy samobójca powinien zapłacić lekarzowi, który uratował go od śmierci? — Kwestja ta została rozstrzygnięta w sądzie berlińskim w tych dniach.

Pewien berlińczyk popełnił zamach samobójczy, ale w ostatniej chwili udało się wyjąć go z petlicy. Wezwany lekarz przez kilka godzin pracował przy samobójcy, zanim zdołał go przywrócić do życia. Później jak zwykle przysłał rachunek.

Niedoszły samobójca, aczkolwiek człowiek zamożny, odmówił uregulowania rachunku. Lekarz zwrócił się do sądu.

— Uważam, że postępek lekarza był okrucieństwem — tłumaczył się w sądzie pozwany — wrócił mi życie wbrew woli. Skoro chciałem odebrać sobie życie, miałem zapewne do tego ważne powody. Nikt nie decyduje się na odebranie sobie życia lekkomyślnie. Lekarz powinien podziękować mi za moją dobrodusność, kto inny byłby się zemścił może za nieproszona pomoc. Z jakiej więc racji mam płacić za nieproszona usługę, która, notabene, z mego punktu widzenia była nietylko pomocą, ale surową karą?

Sąd nie zgodził się jednak z wywodami pozwanego i przysądził odeń honorarium lekarza. M. K.

NIEBIESKIE KOSZULE WYJĘTE Z POD PRAWA.

Dublin, 22 sierpnia. (PAT). Rada wykonawcza Irlandji uchwaliła wykluczyć z pod prawa członków organizacji niebieskich koszul.

Program radjowy.

Czwartek, 24 sierpnia.
Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Transmisja sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka z płyt 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum” i repertuar teatrów. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Lwowski Kącik Harcerski. 16: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci: „Mała bohaterka” p/g Falorsi-Sistini w opr. B. Hertza 16:30: Trans. z Warszawy. Duety wokalne w wyk. Kawy Norskiej i Cecylii Izzygrym, przy fortepianie p. Ludwik Urstein. 17: Trans. z Warszawy „Lustro i światło w mieszkaniu”, wygl. p. Janina Gimett - Wojnarowiczowa. 17:15: Tr. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry mandolinistów pod dyr. Apoloniusza Szczegłowa. 18:15: Trans. z Poznania. „Wycieczka po Wielkopolsce droga piękna kraj obrazów”, wygl. prof. Jan Kilarski. 18:35: Trans. z Warszawy. Taniec jazzowy w ostatnim dziesięcioleciu — w wyk. Olgi Lada (sopran), Mariana Aitenberga i Witolda Rybczyńskiego (2 fortepiany). 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następnny. 19:40: Trans. z Warszawy. Fejleton. „Obóz nad jeziorem”, wygl. p. Zdzisław Marynowski. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Irena Gradejska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 20:50: W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21: Koncert z płyt 21:10: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu 22: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z kaw. „En-

ropa” 22:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka z płyt gramofonowych.

Piątek, 25 sierpnia.
Lwów. (387). Godz. 7—7:55: Tr. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warsz., hejnał z Torunia. 12:05: Trans. z Warszawy z ogrodu „Bagneta” K. Dakowskiego, koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Br. Szulca. 12:25: Codz. przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Trans. z Warszawy: Dalszy ciąg koncertu lekkiego. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum”, repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna. 15:50: Płyta gramofonowa. 15:55: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego 16: Muzyka z płyt 17: „Z notatnikiem reporterem przez Bałkan”, wygl. p. Józefa Radziwińskiego. 17:15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. 18:15: Trans. z Warszawy. (Odczyt z cyklu „Polska Współczesna”). 18:35: Trans. z Warszawy. Koncert chóru „Harfa” pod dyr. Wacława Lachmana. 19:05: Muzyka z płyt. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następnny. 19:40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu” 19:55—20: Przerwa. 20: Tr. z Warszawy. Recital skrzypcowy Romana Totenberga Akomp. p. L. Urstein. 20:50: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21: Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego. 21:10: Trans. z Warszawy. IX. symfonia Beethovena z płyt. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka z płyt.

Morszyn przed laty a dziś.

Profesor uniwersytetu krakowskiego Dr. Józef Dietl, bezsprzecznie najbardziej zasłużony polski balneolog, tak pisał w r. 1858 w „Uwagach nad wodnojezickimi krajowem”: „Wy którzy z łaski Najwyższego posiadacie lub zawiadanie naszymi zdrojowiskami, rozważcie, że z prawem własności spa dla na was odpowiedzialność za mądre używanie tego drogiego daru niebios. Wprawdzie woda do was należy, ale przyniósł uzdrawiania, który w nią tchnęła Miłość Przedwieczna, nie może być wyłączną własnością jednego człowieka. Tysiące głosy wołają do was. Pozwólcie nam pić z waszego odżywiającego źródła, abyśmy się wydobyli z naszej niedoli... Wszyscy weźcie się żwawo do pracy, aby dojdź do wytkniętego wspaniałego celu. Błogie skutki Waszych usiłowań rozlecie się po całym kraju”.

Testament ten niezwykłego przyjaciela cierpiącej ludzkości, wykonał w roku 1881 właściciel Morszyna, filantrop Bonifacy Stilller, który cały majątek, składający się z lasów, łąk, ziemi ornej i zdrojowiska darował Polskiemu Towarzystwu Lekarzy Małopolskich, jako źródło wsparcia dla niezamożnych wdów i sierót po lekarzach. I Towarzystwo to, najbardziej powołane do tego, aby „błogie skutki działania wód rozlewać po całym kraju” kontynuuje znać komicie wolę powyższych testatorów.

Byłem w Morszynie przed trzema laty, kiedy jeszcze był w dzierżawnej administracji S. A. „Zdroje Polskie”, a kiedy odwiedziłem ten sobowtór czeskiego Karlsbadu w ostatnich dniach sierpnia, nie mogłem wprost poznać tego po wojennych oparach odradzającego się kąpieliska. „Quantum mutatus ab illo”!

Towarzystwo Lekarzy Polskich, jako właściciel, rozwiązało w roku 1932 niekorzystną wskutek dewaluacji umowę ze Zdrojami Polskimi, zabrano się z niezmordowanym prezesem prof. Drem Renckim i dyr. zakładu Drem Lipskim, na czele z prawdziwie amerykańskim rozmachem do całe wo szereg ulepszeń, aby postawić ten lepszy podkarpacki w rzędzie innych w zdrojowisk. I mimo kryzysu dokonali w ciągu dwu ostatnich lat wprost cudów. Wybudowano więc nowe według najnowszych wymogów higieny urządzone łazienki, w trakcie urządzenia znajduje się wiewalnia, hydroterapia, urządzenie dla zabiegów energią promienną, wybudowano własną elektrownię, wzniesiono w centrum parku przestronną i wygodnie higienicznie urządzone kąpielnię wód ogrzewanych elektrycznie i w 5 kategoriach odpowiednio rozdzielenych. Dla wygody publiczności rozszerzono park zdrojowy przez udostępnienie przyległych lasów, w których urządzono wygodne, szerokie deptaki i czego się brak dotkliwy przy działaniu wód morskich odczuwało, większą ilość pensjonatów i przywilejów na wybranych ubikacji. Kąpiele słoneczne na polanie wśród gęstych drzew są dla kuracjuszy dostępne bez osobnej dopłaty, jak to się dzieje w innych zdrojowiskach, i tylko należałoby tam umieścić choćby prywatne przyrządy gimnastyczne i przysię, aby ich wartość znacznie podniosła.

Dzięki badaniom prof. Koskowskiego udoskonalono produkty morszynskie, jak sól sproszkowana, wodę gorzką i znakomita słowa wodę hipotoniczną „Morszynke” ze źródła „Pod Manką Boską”.

Stosownie do tych poczynań udoskonalających zdrojowisko poszła także prywatna inicjatywa właścicieli, którzy nabyli cały szereg wygodnie urządzonej pensjonatów, wzniesionych przeważnie w najbliższym sąsiedztwie ze zdrojowisk i choć tegoroczny sezon osiągnął już obecnie frekwencję ponad 2500 osób, nie brak pomieszczeń, na jakiegokolwiek tylko reflektuje.

Pozostawia nieco do życzenia połączenie kolejowe bezpośrednie dla kuracjuszy z dalszych części Polski i

ciasnota dworca kolejowego, za mały, zwłaszcza w pełnym sezonie i niewłaściwie pomieszczony Urząd pocztowy, ale to są niedomagania, które w interesie samych przedsiębiorstw powyższych muszą być z czasem usunięte. Sezon trzeci trwa do października, a w przyszłości najbliższej będzie otwarty sezon zimowy.

Jeśli się do tych walorów doda

godny podkarpacki klimat, pełne balsamicznego ozonu powietrze, bliskość Lwowa i Stryja (12 minut koleją), trzeba przyznać, że Morszyn ma wszelkie warunki, aby się stać pierwszorzędnym kąpieliskiem borowinowo-solankowym.

Prof. Antoni Skoczylas.

80-lecie Kółek Rolniczych w Małopolsce Wschodniej.

Szereg miejscowości w Małopolsce wschodniej a zwłaszcza w najbliższym promieniu Lwowa obchodzi w tym roku 50-lecie powstania Kółek Rolniczych. Przed kilku dniami miały obchód tej rocznicy odbył się w Czyżkach pod Lwowem, gdzie przedstawiciele organizacji społecznych i rolniczych wzięli udział, w tym obchodzie. W zastępstwie p. Wojewody lwowskiego przybył starosta powiatowy p. Eckhardt, byli obecni również przedstawiciele Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Na uroczystości zia-

wili się jedni z założycieli Kółka rolniczego w Czyżkach, sędziwi pp. Łakomski i Kempa, którzy byli przedmiotem owacyj ze strony zebranych i otrzymali pamiątkowe dyplomy MTR. Referat o historii Kółka rolniczego wygłosił inż. Szczepański, przypominając szczegóły organizacyjne z r. 1883. Celem uczczenia miłego jubileuszu postanowiono zbudować nowy dom dla Kółka rolniczego w Czyżkach, którego poświęcenie nastąpiło w ostatnią niedzielę.

Zasady udzielania pomocy przez Bank Akceptacyjny.

Bank Akceptacyjny wydał drukiem, jako osobny zeszyt, ustawę z dnia 26 czerwca 1933 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wiarygodności rolniczych, rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy Ministra Skarbu oraz instrukcję i regulamin kredytowy Banku Akceptacyjnego, ustalające szczegółowo zasady i sposób przeprowadzenia rozterminowania i obniżki oprocentowania długów rolniczych oraz uzyskiwania kredytu akceptacyjnego w Banku Akceptacyjnym.

Zeszyt ten Bank rozesłał instytucjom kredytowym pracującym z rolnictwem, centralnym, organizacjom i związkom zorganizowanego kredytu

rolniczego, Izdom Rolniczym, komitetem do spraw finansowo-rolnych itp.

Instytucje, które otrzymały wydawnictwo Banku Akceptacyjnego, a w pierwszym rzędzie, będące w bezpośrednim kontakcie z pożyczkobiorcami i rolnikami wogóle, proszone są o możliwie wyczerpujące informacje i pouczenie rolników, zwłaszcza drobnych, o trybie załatwienia spraw, o których wyżej mowa. Zwrotanie się bezpośrednio rolników do Banku Akceptacyjnego nie odniesie żadnego skutku, Bank bowiem pracować będzie wyłącznie z instytucjami wierzycielskimi, w których rolnicy są zadłużeni, do tych więc tylko instytucji zwracać się należy.

Możliwości rozwoju stosunków handlowych z Boliwią.

Konsulat Republiki Boliwii w Warszawie zwraca uwagę na możliwości gospodarcze, jakie dla Polski przedstawia ten kraj. Bogactwa naturalne Boliwii odgrywają wielką rolę w koniunkturze gospodarczej świata, albowiem kraj ten zasła w surowce najważniejsze rynki zagraniczne, które jednocześnie znajdują w nim wielki ośrodek zbytu dla swoich fabrykatów. W szczególności Boliwia ofiaruje rynkom polskim swoje następujące surowce: Minerale— rudy: cyna, miedź, ołów, bismut, antymon, cynk, mika, wolfram, złoto, srebro. — Gumy: elastyczna, gutaperka, kauczuk, balata, guma zwyczajna — twarda. — Złoty zwierzęta: domowe i dzikie, oraz ptaki. — Srodki żywnościowe: kawa, kakao, herbata matte (rodzaj herbaty argentyńskiej), suszone owoce. — Skóry surowe: krowie, tygrysię, lisię, z Porico, owce z ilamy, Niewyprawione: tapiru, kocie, jele-

nie, z Viscacha, kołskie, niedźwiedzie, krokodylowe, węzowe. — Rośliny lecznicze: liście kokałny, matice, kora chinowa, Ipecacouana, castana. — Organiczne: Szczeci-na, struny, włosie, rośliny i kwiaty su-szone, tłuszcz roślinne, tabaka w liściach, fibra i drzewo elastyczne, kora drzewna do farbowania, ropa naftowa. — Wełny: z ilamy, owcza, z alpaki. — Nieorganiczne: produkty chemiczne dla celów przemysłowych (małe ilości). — Wyroby metalowe: złoto w stanie surowym, monety srebrne i złote, szlachetne stare srebro.

Na mocy handlu kompensacyjnego, firmy boliwijskie pragną wprowadzić na rynek swego kraju wyroby polskie wszelkiego rodzaju. Szczegółowych informacji, związanych z możliwościami wwozu i wywozu do Boliwii udzieli zainteresowanym firmom Konsulat Republiki Boliwii, Warszawa, ul. Chmielna 26.

1-sza wystawa piekarska w Warszawie.

Związek, cechów piekarskich organizuje pierwszą wystawę piekarską w Warszawie, która odbędzie się w czasie od 23 września do 1 października r. b. Zadaniem wystawy będzie z jednej strony zobrazowanie całokształtu działalności rzemiosła piekarskiego i pokrewnych działów przemysłu, z drugiej zaś — przedstawienie etapów produkcji piekarskiej od ziarna aż do gotowego pieczywa.

Wystawa posiadać będzie następujące działy: surowce piekarskie, wzornice urządzeń piekarskich, wystawa

główna produkcji piekarskiej, środki transportowe, szkolnictwo zawodowe, organizacje zawodowe, reklama i propaganda, walka z nielegalną produkcją pieczywa, dział historyczno-naukowy, oraz dział branż pokrewnych.

W czasie wystawy odbędą się trzy konkursy: na najlepszy wypiek, na najlepszą urządzoną sklepową wystawę piekarską w Warszawie, oraz na najlepszą całość wystawionych wyrobów piekarskich.

Teuzaryzacja w Stanach Zjednoczonych zanika

Donoszą z Waszyngtonu, Setki milionów dolarów, które zostały pochowane w czasie wybuchu kryzysu powrocili znowu do banków. Według obliczeń, w prywatnych kryjówkach pozostawał blisko miliard dolarów. Dzielny rząd uważa, że ta faza niebezpieczeństwa minęła i że normalne stosunki na rynku pieniężnym będą przywrócone w niedalekiej przyszłości. Poprawa nastąpiła głównie dzięki powrotowi zaufania opinii publicznej do polityki Roosevelta, dalej dzięki wzmocnieniu struktury bankowej, eliminacji banków słabszych, wreszcie dzięki zabezpieczeniu depozytów bankowych.

Lista sędziów przysięgłych.

Magistrat król stoł. miasta Lwowa podaje do wiadomości, że pierwotna lista przysięgłych z gminy m. Lwowa do Sądu przysięgłych zostanie wyłożona do przejrzania w czasie od pierwszego do piętnastego września 1933 w Miejskim Urzędzie Statystycznym (pl. św. Ducha l. 3, I. p.) od godziny 9-tej rano do 2-giej popołudniu.

Na mocy art. 214 powoł. rozp. do sprawowania obowiązku przysięgłego powołuje się osoby pici męskiej, które: a) posiadają obywatelstwo polskie i korzystają w pełni z praw cywilnych i obywatelskich; b) w dniu 1 stycznia tego roku, w którym układa się listę pierwotną, ukończyły nie mniej niż trzydzieści lat i nie więcej niż siedemdziesiąt lat życia; c) w dniu 1 stycznia tego roku, w którym układa się listę pierwotną, mieszkają przynajmniej od dwóch lat na obszarze danej gminy; d) rozumieją po polsku; e) umieją czytać i pisać. Nie mogą być przysięgłymi osoby (art. 215): a) które skazane zostały na karę pozbawienia wolności, nie wyłączając twierdzy, za czyn przeciw Państwu, lub aresztom za czyn hańbiący, jak również osoby, przeciw którym toczy się postępowanie sądowe o przestępstwo, podlegające za sobą takie kary; b) które odbywają karę pozbawienia wolności lub są aresztowane na mocy postanowienia sądu; c) które z powodu wady umysłowej lub fizycznej nie mogą pełnić obowiązków przysięgłego; d) które utrzymują się z dobroczynności publicznej; e) które czerpią zyski z nierządu.

Uwalnia się od obowiązków przysięgłego w razie zgłoszonego żądania (art. 217): a) osoby, którym stan zdrowia nie pozwala na pełnienie tych obowiązków; b) osoby, mające 65 lat ukończonych; c) osoby, które w ubiegłym roku pełniły obowiązki przysięgłego; d) wyższych urzędników państwowych, do czwartego stopnia służbowego włącznie; e) nauczycieli szkół powszechnych, posiadających tylko jednego nauczyciela; f) osoby uznane przez właściwego ministra za niezbędne w służbie publicznej. Zadanie uwolnienia winna zgłosić osoba interesowana, w wypadku zaś przewidzianym w punkcie f) — władza przełożona, nie później jednak, jak do chwili otrzymania przez powołanego wezwania na dane roki; żądanie skierować należy do właściwego sądu okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie bez rozprawy.

Zarzut w przedmiocie niewciągnięcia lub wciągnięcia na listę należy złożyć Magi-stratowi na piśmie lub protokolarnie najpóźniej do dnia dwudziestego drugiego września 1933.

Od rozstrzygnięcia Magistratu osoby interesowane mogą w ciągu siedmiu dni po otrzymaniu zawiadomienia odwołać się do Sądu okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie bez rozprawy.

Uroczyste zakończenie kursu akad. Oddziału Z. S. w Rzeszowie.

Od dnia 26 czerwca do 6 sierpnia b. r. odbywał się w Rzeszowie kurs instruktor-ski pracowników społecznych A. O. Z. S. Rzeszów w Rzeszowie. Uczestników i uczestniczek uczęszczało pilnie ponad 60. Komendantem i kierownikiem kursu był komendant powiatowy Z. S., dr Węglowski. Wśród wykładców znajdowali się najpoważniejsi miejscowi działacze społeczni i teoretycy. Kurs cechowała wysoka ideaowość słuchaczy, karność, poważna i wytrwała praca.

Zakończenie kursu, które zbiegło się z uroczystością wymarszu Kadrowki, odbyło się w dniu 5 i 6 sierpnia b. r. Dnia 5 b. m. przybył zastępca Kmdta Okręgu, który wygłosił ostatnie wykłady. Następnie akademicy wzięli udział w zbiorowym w Akademii i rancie Legionowo-strzeleckim w Sokole.

6 b. m. w sali Magistratu wygłosili dłuższe przemówienia dla absolwentów kursu zastępca Kmdta Okręgu kpt. Osostowicz, dr Korczyński z Krakowa i dr. Węglowski, poczem udano się pod pomnik Łasa-Kuli, gdzie odbyło się uroczyste złożenie przysięgi strzeleckiej przez absol-

ZE SPORTU.

MECZ TENNISOWY LEGJA—LKT.

W dniach 26 i 27 b. m. na kortach Lwowskiego Klubu Tennisowego przy ul. Pelczyński rozegrany zostanie międzyklubowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy stołeczną Legją a LKT. W skład drużyny Legji wchodzi: panie Heplingerowa, Neumanówna, oraz panowie Tłoczyński, Witman i Majewski, Barw LKT. bronić będą: panie Weliszczukowa i Orzechowska, i panowie mistrz Polski Hebda, Kuchar, Kolcz I i II Program meczu obejmuje: 4 gry pojedyncze panów, 1 grę pojedynczą pań, 1 grę podwójną mieszana i 1 grę podwójną panów. Losowanie poszczególnych spotkań odbędzie się w dniu 25 bm. Mecz zapowiada się niezwykle interesująco, przyczem zaznaczyć należy, że w tym roku poraz pierwszy dojdzie do sensacyjnego spotkania Hebda - Tłoczyński, gdyż jak wiadomo, ten ostatni w rozegranych w minionym tygodniu tenisowych mistrzostwach Polski nie brał udziału.

Mecz rozpocznie się w sobotę 26 bm. o godz. 15.30 zaś w dniu 27 b. m. w niedzielę rano o godz. 9.30 i popołudniu o godz. 15.30. Przedprzedaż biletów rozpoczyna się w dniu 24 w „Maratonie”, przy ul. Akademickiej.

KURS PILOTÓW SZYBOWCOWYCH.

Zgodnie z zapowiedzią nowy kurs dla pilotów szybowcowych w Czerwonym Kamieniu pod Lwowem pozostający pod kierownictwem pil. W. Poinego rozpoczyna się w dniu 27 b. m. Miara zainteresowania tym kursem jest fakt, iż już do tej pory znaczna ilość kandydatów zgłosiła swe przystąpienie. W ciągu tego kursu uczniowie - piloci, będą mieli doskonałą sposobność, oprócz normalnego szkolenia, zapoznać się z innymi typami szybowców, nabierając w ten sposób większy zasób doświadczenia z techniki lotów szybowcowych. Poza to w tym okresie piloci Polny i Żabski będą dokonywali w Czerwonym Kamieniu na szybowcu „Lwów” konstrukcji inż. Grzeszczyka szereg prób, demonstrując w ten sposób uczniom technikę lotu żaglowego. Ostateczny termin wpisów wpływa w najbliższych dniach. Zgłoszenia przyjmuje Aeroklub Lwowski, ul. Kalcza 20, tel. 106-84 i Woj. Kom. LOPP, ul. Podlewskiego 1, tel. 85-00.

WYŚCIG KOLARSKI DOKOŁA POLSKI

Warsz. Tow. Cyklistów przystąpiło do organizacji III Wyścigu Kolarskiego Dokoła Polski.

Prace organizacyjne są w pełnym toku. Wyścigi odbędą się w terminie od 1 września do 10 września br. na trasie: Warszawa - Toruń - Ostrołęka - Grodno - Wilno - Lida - Wołkowysk - Brześć - Białystok - Lublin - Warszawa, łącznie 1722 km. z jednodniowym wypoczynkiem w Wilnie.

Do biegu dopuszczeni będą tylko ci zawodnicy, którzy w wyścigach klasycznych zdobyli czolowe miejsca. Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje Komitet Wykonawczy, ul. Oboźna 3 do dnia 26 bm. godz. 18.

CZESCY PŁYWACY PRZYJEŻDZAJĄ W PIĄTEK DO WARSZAWY.

Pływacka reprezentacja Czechosłowacji, która w najbliższą sobotę i niedzielę stoczy mecz z reprezentacją Polski, przybywa do Warszawy w piątek rano pod kierunkiem prezesa Czeskiego Zw. Pływackiego inż. Hauptmana.

Pływacy polscy (Rittermann, Bocheński, Rouppert, Schwán, Ziela, Breguła, Maerz i wszyscy pływacy warszawscy trenują na pływalni Łazienkowskiej pod okiem trenerów.

Spotkanie rozpoczyna się w sobotę, o godz. 17 na pływalni Legii. Program: 400 m. panów, 100 m. pań, 400 m. pań, 100 mtr. grzbietowych panów, skoki z trampoliny pań, skoki wieżowe panów, sztafeta 3 x 100 m. pań i panów.

W niedzielę zawody rozpoczną się o g. 16 i mieć będą program następujący: 100 m. dowolnym pań, 200 m. klasycznym panów, 100 m. dowolnym panów, 200 m. klasycznym pań, skoki z trampoliny panów, skoki wieżowe pań, sztafeta 4 x 100 m. pań, 4 x 200 m. panów i mecz piłki wodnej Polska - Czechosłowacja.

32 PAŃSTWA W TURYNIE — PRAWDOPODOBNIEM BEZ POLSKI.

W dniach 1—10 września b. r. odbędą się w Turynie światowe zawody akademickie, na które dotąd 32 państw zgłosiło swoich przedstawicieli. Startować będą zawodnicy: Niemiec, Egiptu, Argentyny, Australii, Belgii, Boliwii, Bułgarii, Danii, Kolumbii, Anglii, Estonii, Finlandii, Francji, Grecji, Italii, Kanady, Lotwy, Litwy, Luksemburgu, Norwegii, Nowo - Zelandii, Austrii, Polski,

Portugali, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Szkocji, Hiszpanii, Czechosłowacji, Węgier i St. Zjednoczonych

Jak się dowiadujemy, zawodnicy polscy — aczkolwiek zgłoszeni — startować w Turynie prawdopodobnie nie będą.

MIEDZYPANSTWOWE SPOTKANIA NASZYCH BOKSERÓW.

Polski Zw. Bokserski zarezerwował już cztery terminy na międzypaństwowe spotkania naszych pięściarzy, a mianowicie: 8 października z Czechosłowacją w Poznaniu, 8 grudnia w Budapeszcie z Węgrami.

Pozatem zarezerwowano dalsze dwa terminy, 5 lutego i 4 marca 1934 r., na spotkania bliżej jeszcze nieokreślone

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKIEJ NA MAKABJADĘ W PRADZE.

W poniedziałek wieczorem udala się do Pragi czeskiej na Makabjadę reprezentacja polska ustalona na specjalnych zawodach eliminacyjnych. W ostatniej chwili związek musiał ograniczyć reprezentację ze względu na brak funduszy. Ostatecznie do Pragi pojechali następujący zawodnicy:

Piłka nożna: Rozen, Koenig (Hak, Bielsko), Nunberg (Hak, Będzin), Hauptman, Herman, Krumholz, Reder, Spiro, Ostek, (Mak., Kraków), Samson, Sojfer, Winokur (Hasm., Równe), Pines (Hasm., Łuck), Basin, Pomeranczenblum (Mak., Łódź), Frydman (Mak., Warszawa).

Boks: Birenbaum (Mak., Warszawa), Schirak (Hasm., Lwów), Koenigsweim (Mak., Warsz.), Neuman (ZKS, Katowice), Startloender (ZKS, Katowice), Pilnik (Mak., Warszawa), Neuding (Mak., Warsz.). Sekundantem reprezentacji polskiej będzie p. Frejtak. Kierownikiem drużyny bokserskiej mianowano dr. Grabera.

Gimnastyka: Grynberg, Graber, Młynek, Chojna, Weiss. Panie: Gelbharówna, Schönmanówna.

Lekka atletyka: Ogółem wyjeżdża 10 zawodników i 5 zawodniczek. Kierownikiem drużyny jest p. Edward Kaplański. Jadą: Frejwaldówna, Metzendorffówna, Gotlibówna, Glasnerówna, Schoenmanówna, Bruder, Kelson, Fruntman, Goldfinger, Lichblau, Majorczyk, Stfil, Wulc.

Tenis: Wittman, dr. Liebling.

Pling - pong: Ehrlich, Kuehl, Librach.

Pływanie: mistrz polski Pollak z Bielska

Kierownikiem całej ekspedycji będzie wiceprezes związku Makabi, dyrektor Marceli Minc.

Prócz Makabiady w Pradze obradować będzie światowy kongres Makabi (w dniach 28 i 29 b. m.). Na kongresie tym rozpatrywana będzie propozycja wybudowania Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Palestynie na terenie ofiarowanym przez Żydowski Fundusz Narodowy. Przedstawicielami Polski na kongresie Makabi będą: pos. dr. Henryk Rozmarin (szef delegacji), magister Lebenbaumowa, Wołkow, dr. Lejpuner, red. Al. Aleksandrowicz, dr. Pras, dr. Silberstrom, prof. Werner i Zam.

Notowania giełdowe.

GIELDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia, 1933. (Sz.)

Dewizy (tranzakcje):

Londyn 29.48—29.50, Nowy Jork 6.55, Paryż 35.03, Praga 26.50, Szwajcaria 172.70.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy warszawskiej tendencja dla dewiz była przeważnie słaba. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.50. Dolar w obrotach prywatnych 6.54, marka niemiecka 211.25, funt szterling 29.48, dolar złoty 9.02 i pół. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213.20.

Papiery procentowe.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52.25—52.13, 4 proc. państw. pożyczka premijowa dolarowa 49—48.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 48.50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwer. 43—43.50, Bank Polski 88—85.50.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

„Djabelski Nos“.



Góra Nariz del Diablo (Djabelski Nos) w Ekwadorze.

Dookoła góry na dość znacznej wysokości prowadzi linia kolejowa, łącząca stolicę Quito z miastem Guayaquil. Na zdjęciu widoczne są pociągi, każdy na innej wysokości.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km 661/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Hryńko Knysz, s. Piotra w Ostrowie. Na wniosek Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. Oddz we Lwowie, jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 13 września 1933, o godz. 11 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Szczercu, w biurze Nr. 21, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: I. Księga gruntowa: Ostrów. Whl.: 354. Realność składa się z parcel gruntowych lkat. 1177/1, 1178/2, 1179/1, 1180/2, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2423/1, o łącznym obszarze 2 morgi i 1212 sążni kw. stanowiących rolę i łąki w niwach „Olszany” i „Wciążny grunt”. Wartość szacunkowa 3.900 zł., zaś najniższa oferta 2.600 zł. II. Księga gruntowa: Ostrów. Whl.: 1239. Realność składająca się z parcel gruntowych 2755/2, 2756/2 i 2758 — rola — bagna, położonych w niwie „Wciążny grunt”, o łącznym obszarze 703 sążni kw. Wartość szacunkowa 800. Najniższa oferta 534 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Szczercu, dnia 22 sierpnia 1933. 3362/K

XI Km 2881/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru XI, zamieszkały we Lwowie przy ul. Krasickich Nr. 14, ogłasza, że w dniu 7-go września 1933 r. odbędzie się sprzedaż z publicznego przetargu: 1) przy ul. Zygmuntońskiej Nr. 12a. ruchomości domowych, należących do Msra Juliusza Brettlera, o godzinie 8-mej przedpołudniem; 2) w Ryńku Nr. 18 w aptece „Pod Złotym Jeleniem” rozmaitych towarów aptecznych, stanowiących w połowie własność Mgr. Juliusza Brettlera, o godzinie 15-tej popołudniu.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1933. 3365/K

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, Rew. II, na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że na wniosek Andrzeja Olszańskiego z Bani Kotowskiej, odbędzie się dnia 26 września 1933, o godz. 11 przed południem w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, biuro 48a na podstawie zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności, obejmującej parc. grt 1459, 1460 i 1461, po potrąceniu prawa dożywotnego użytkownika, ciężącego na rzecz Fesi z Petrusiaków Chort obj. whl. 1404, Popiele z Banią Kotowską. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 650 zł., najniższa oferta 433 zł. 33 gr. 3366/K

Km. 1012/33. Edykt. W sprawie egzekwacyjnej Romualda Brzezińskiego we Lwowie i tow., przeciw nieobjętej masie spadkowej po sp. Aleksandrze Raczenko przez kuratora ks. Teodora Raczenki w Husiatynie o 200 dol. am. zpn. odbędzie się dnia 20 września 1933 r., o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 6 Sądu Grodzkiego w Husiatynie, licytacyjna sprzedaż całej realności zobowiązanej parc. bud. 636 i parc. gr. 789/2, z przynależnościami, domem, budynkiem gospodarczym, studnią z pompą, kilkanaście drzewek i ogrodzeniem. Najniższa oferta 10.774 zł. 86 gr. Przystępujący do przetargu powinni złożyć wadium w kwocie 1.616 zł. 23 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego Husiatyn, dnia 7 sierpnia 1933. 3367/K

Km. 847/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Potoku Złotym, wskutek wniosku Dr. Michała Marji hr. Bawrowskiego i tow. we Lwowie, ul. 3 Maja 19, obwieszcza, że dnia 29 września 1933 roku o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna licytacja ruchomości zajętych protokołem: grabieży z dnia 5 października 1931 E. 2453/31 na miejscu w Porchowie, a mianowicie: 1) 53 koni; 2) 22 krów; 3) 19 sztuk jałowiku; 4) 20 sztuk trzody chlewnej; 5) różne narzędzia rolnicze;

6) biurko dębowe; 7) 17 beczek do spirytusu o pojemności 1.000 litr. Ruchomości te można oglądać na folwarku w Porchowej między godziną 8 a 9 u dzierżawcy dóbr Bronisława Sadowskiego. 3368/K Komornik Sądu Grodzkiego Potok Złoty, dnia 21 sierpnia 1933.

Nr. Km. 1724/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Sokalu, zamieszkały w Sokalu, ul. Kościuszki 85c na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 września 1933 r. o godz. 11 w Torkach we dworze, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: Zyto w kopach — ziarnem 20 metr. Pszenica w kopach — ziarnem 16 metr. oszacowanych na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Sokal, dnia 22 sierpnia 1933 r. 3370/K

Komornik: (—) Bolesław Dyoniński.

UPADŁOŚCI.

Sa 35/33/4. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Griffla kupca we Lwowie, Krakowska 25, Komisarz ugody Dawid Terkel, sędzia sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugody Herman Schleyen kupiec, Lwów, Jagiellońska 12. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 23, dnia 31 października 1933 o godz. 10-tej przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 września 1933.

Sąd Okręgowy Lwów, dnia 21 sierpnia 1933. 3372

Sa 37/33/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Fuchsa nieprotok. kupca we Lwowie, Legionów 39. Komisarz ugody Dawid Terkel, sędzia sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugody Herman Schleyen kupiec i radca Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w

wymienionym sądzie biuro Nr 23, dnia 25 października 1933 o godz. 10.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 października 1933.

Sąd Okręgowy Lwów, dnia 21 sierpnia 1933. 3373

UZNANIE ZA ZMARLEGO.

T. 35/32 Stanisław Jasiński, urodzony 20 marca 1885 w Krakowie, syn Kazimierza i Katarzyny, b. żołnierz Krakowskiego pułku ułanów, wyruszył w 1914 na wojnę a wzięty do niewoli w r. 1917 — zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w innych sposób dał znać o sobie. Po dniu 28 lutego 1934. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I, cywilny Kraków, 25 maja 1932. 3364

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Birczy w likwidacji, wzywa niniejszym wszystkich wierzytelców do zgłoszenia swych pretensji na ręce podpisanego likwidatora do roku od dnia dzisiejszego.

Bircza, dnia 17 sierpnia 1933 r. Markus Winter, likwidator.

UNIEWAŻNIAMY zgubioną książkę kółkową do lokomobil Wolfa z roku 1920 Nr. fabryczny 19986 3371/K

Lignosa S. A. w likwidacji.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.